Nr. 47.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIX

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1890 Seite 297. Abth. II. q. Nr. 47.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Środa, 26 lutego 1890.

AJENCYE KURYERA POZNANSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium. Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze, — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 25 lutego.

Kwestya marokańska.

Kwestya marokańska na nowo poczyna pokutować, odkąd powstanie we wnętrzu kraju miasto zostać przytłumionem szerzy się coraz to widoczniéj i po kilkakroć już odniosło zwycięztwa nad armią sułtana. Jak wiadomo, znaczna bardzo część narodu hiszpańskiego marzy o zajęciu obszernych a żyznych terytoryów Maroku — a potężne stronnictwo opozycyi zdradza jaknajwiększe niezadowolenie w obec apatyi rządu hiszpańskiego — nie umiejącego poprzeć „tradycyjnych“ pretensyi Hiszpanii do posiadania Maroku. Sprawę aneksyi popiera energicznie jeograficzne stowarzyszenie madryckie — a najpierwszy organ polityczny hiszpański „Imparcial“ używa najenergiczniejszych środków aby opinią publiczną nastroić w duchu „energicznéj akcyi“ tj. po prostu w duchu cospieszniejszéj aneksyi.

Sfery rządowe względnie z wiele większym spokojem zapatrują się na ostatnie zaburzenia w Maroku — nie przypisując im ani większego znaczenia — ani też nie widząc w nich pożądanéj okazyi do wkroczenia w sprawie „zagrożonych interesów“ Hiszpanii, o któréj nie przestaje głosić madrycki „Imparcial.“

Stronnictwo opozycyjne stara się wywołać oburzenie przeciw biernéj polityce gabinetu — dowodząc. że Anglia, Francya i Włochy wspólnie z Niemcami porozumiały się już co do wspólnéj akcyi i podziału marokańskich terytoryów.

Co się tyczy saméj kwestyi zaburzeń wewnątrz państwa marokańskiego — to zaznaczyć wypada, że tego rodzaju bunty i powstania od niepamiętnych czasów są tam na porządku dziennym, tak dalece, że nie wywołują już najmniejszéj sensacyi ani w kraju, ani za granicą. Tym razem jednak rzecz zdaje się mieć rzeczywiście nieco większą doniosłość. Potężne plemiona górskich Arabów (Kabylów), zamieszkujących dystrykty Wazzanu i Beni Msara, połączyły się z resztą plemion południowo-wschodniego Maroku — a co najgorsza to to, że plemiona powstańcze uzbrojone są we wyborową odtylcową broń systemu Winchestra.

Stronnicy „akcyi“ pragnący pociągnąć rząd hiszpański do ostatecznego a tak niebezpiecznego kroku zbrojnéj interwencyi twierdzą — że plemiona powstańcze zagrażają już osadom hiszpańskich kolonistów, zamieszkujących t. z. „presidios“ południowego Maroku. W gorączce anneksyjnych pragnień nie cofają się hiszpańscy mężowie „akcyi“ nawet i przed tą insynuacyą — że całe powstanie marokańskie zostało tym razem wywołane przez francuzkich ajentów prowokacyjnych. Ajenci ci mieli podburzyć plemiona Kabylów przeciw potężnemu szeryfowi Wazzanu. będącemu stanowczym stronnikiem Francyi, aby w ten sposób dać państwu temu pożądaną sposobność do zbrojnego wkroczenia.

Wszystkie tego rodzaju insynuacye są przecież zupełnie bezpodstawne. Francya i tak już zbyt dużo terytorów posiada w Afryce, aby módz na seryo myśleć o podboju Maroku, przedstawiającym zbyt niepewne szanse i korzyści. Czy zaś Anglia i Włochy nieczynnie patrzałyby na akcyą hiszpańską podjętą w celach aneksyjnych — o tem wątpić nie można ani chwili w sensie przeczącym. Dla tego też krzyki madryckiego „Imparcial“ przebrzmią bez dalszego znaczenia i skutku.

Telegramy.

Paryż, 24 lutego. Według doniesienia gazet tutejszych mieli pp. Carnot, Tirard i Constans poświęcić wczoraj uchwałę zatrzymania księcia orleańskiego jeszcze przez kilka dni we więzieniu Conciergerie.

Paryż, 24 lutego. Podsekretarz kolonii otrzymał dziś depeszę od gubernatora Senegalu, według któréj oddział złożony z 500 żołnierzy wojsk regularnych króla Dahomeju miał uderzyć na posterunek francuzki w okolicy miejscowości Kotonou. Utraciwszy 60 poległych krajowcy ratowali się ucieczką.

Paryż, 24 lutego. „Figaro“ w sprawie zaprojektowanéj berlińskiéj konferencyi robotniczéj oświadcza, że Francya wziąść w niéj musi udział i okazać jaknajlojalniejsze usposobienie.

Paryż, 24 lutego. Na porządku dziennym obrad dzisiejszych Izby deputowanych znajdował się wniosek dep. Baudina dotyczący amnestyi dla robotników skazanych za wykroczenia w czasie bezrobocia. Sprawozdanie komisyi polecało oddalenie wniosku. Socyalista p. Moreau zwalczał uchwałę komisyi, apelując do uczuć sprawiedliwości członków Izby. Sprawozdawca p. Hely d'Oissel odparł, że amnestyi obecnie niby nie usprawiedliwiało — że tego rodzaju ułaskawienia nie mogą powtarzać się regularnie i peryodycznie — bo zupełnie znosiłyby one wymiar sprawiedliwości.

W obec natarczywych domagań p. Moreau oświadczył w końcu minister sprawiedliwości — że tylko tych nie ułaskawiono, którzy dopuścili się zwykłych zbrodni z okazyi rozruchów strejkowych.

Pomimo to twierdził jeszcze p. Moreau — że chodzi mu o to, aby ułaskawiono „ofiary głodu, żądające środków do życia.“ Jeżeli rząd dziś okaże całą surowość to jutro nie wolno mu będzie okazać łagodności względem kogoś innego.

Wniosek dep. Baudina upadł w głosowaniu 190 głosami przeciw 325.

Londyn, 24 lutego. W parlamencie oświadczył deput. Morley, że Gładstone wystąpi przeciw bilowi zapowiedzianemu przez pierwszego lorda skarbu, p. Smitha, a dotyczącemu sprawozdania parnelowskiéj komisyi — i zażąda od Izby, aby poczuła się do obowiązku potępienia fałszywych oskarżeń, skierowanych przeciw Parnellowi i innym deputowanym na podstawie oszczerstw i ordynarnych fałszerstw. Ohydne te oskarżenia mają zostać napiętnowane we wyroku Izby, która prócz tego ma wyrazić ubolewanie nad tém, że oczywista złość i przewrotność wyrządziła ciężką krzywdę Parnellowi i towarzyszom sprawiając im niezliczone przykrości i straty.

Wiedeń, 24 lutego. Na posiedzeniu komisyi budżetowéj oświadczył prezydent ministrów, hr. Taaffe — że rząd zastanawia się najszczegółowiéj nad tém, czyby nie dodać zagranicznym reprezentantom Austro-Węgier technicznie wykształconych znawców w charakterze tak zw. attaché ambasady lub poselstwa.

Wiedeń, 24 lutego. Według doniesienia, jakie ze Zofii otrzymała „Polit. Korresp.,“ uchwaliła bułgarska rada ministrów wypłatę zaległych kosztów rosyjskiéj okupacyi.

Rzym, 24 lutego. Zeszłéj nocy uczuto tu lekkie trzęsienia ziemi, które jednak nie sprawiły większéj szkody. — W parlamencie włoskim wystąpił dziś minister rólnictwa z projektem ustawy, dotyczącéj utworzenia instytutu kredytu gruntowego wraz z pewnemi zmianami pierwotnego projektu, mającemi za cel przyspieszenie obrad. Minister stawił wniosek o nagłość, na który zgodziła się Izba.

Białogród, 24 lutego. Z urzędowéj strony oświadczono, że publikowana w zagranicznéj prasie rzekoma nota prezydenta ministrów Gruicza do politycznego ajenta serbskiego w Zofii jest po prostu falsyfikatem.

Zofia, 24 lutego. Według doniesienia ajencyi bałkańskiéj zaległe rosyjskie koszta okupacyjne wynoszą obecnie sumę 3,600,000 rubli. Bułgarya po spłaceniu ich ureguluje również i pretensye Rosyi za dostawę broni i amunicyi, skoro odnośne rachunki zostaną stwierdzone.

Ateny, 24 lutego. Książę następca tronu włoski po krótkim pobycie na wyspie Korfu przybył do Pyrgos, a dziś zwiedził Olympią. Książę podróżuje w ścisłem inkognito i dla tego też nie stanął w pałacu, ale pozostał na pokładzie parostatku „Sabaudya“. Urzędowego przyjęcia nigdzie nie było.

Nowy Jork, 24 lutego. Według dalszych doniesień o zarwaniu się grobli wystawionéj na rzece Hassayampa w okolicy miasta Preskot (Aryzonie) — całe sąsiednie miasto stanęło pod wodą — tak że nikt prawie nie zdołał uratować życia. Bliższych wiadomości o stratach i nieszczęściach nie ma dotąd, ponieważ druty i stacye telegraficzne zostały zburzone.

Zanzybar, 24 lutego. Reprezentant angielskiego stowarzyszenia wschodnio-afrykańskiego p. Mackenzie porozumiał się z niemieckim komisarzem majorem Wissmanem co do kwestyi dowozu broni i amunicyi.

Londyn, 25 lutego. W czasie debaty adresowéj wystąpił dep. Graham z wnioskiem o poprawkę w kwestyi dyskusyi jaka na konferencyach robotniczych w Berlinie i Bernie toczyć się ma co do ograniczenia godzin dziennéj pracy. Sekretarz stanu Fergusson odpowiedział, że rząd odebrawszy zaproszenia od Niemiec i Szwajcaryi nie może obradować obecnie nad tego rodzaju poprawkami — ponieważ w konferencyi toczą się dalsze rokowania a w zaproszeniach zajść mogą pewne zmiany. Szwajcarya odroczyła termin konferencyi berneńskiéj w obec planu konferencyi berlińskiéj. Rząd angielski sympatycznie odpowiedział na zaproszenie berlińskiego gabinetu — ale nie może godzić się na jakieś poprawki, zawięzujące mu ręce.

Paryż, 25 lutego. Księcia orleańskiego przeniesiono do więzienia w Clairvaux.

Madryt, 25 lutego. Król doznał ataku lekkiéj febry.

Wybory landszaftowe.

Wybory deputowanych do komitetu ściślejszego Towarzystwa Kredytowego, odbędą się w dniach 6 i 8 marca r. b. członkowie głównego Towarzystwa wybierać będą deputowanych w dniu 6 marca o 12 godzinie w południe w Poznaniu w hotelu Sterna.

Członkowie zaś Towarzystw rzeczonych systemu 4% i 3½% wybierać będą deputowanych swoich w dniu 8 marca w następujących dziewięciu obwodach:

1) W Środzie w hotelu Hüttnera, powiaty: śremski, średzki i wrzesiński.

2) W Poznaniu w sali Lamberta na Piekarach nr. 17, powiaty: wschodni i zachodni poznański, szamotulski i międzychodzki.

3) W Ostrowie w hotelu Stolpego, powiaty: kępiński, ostrzeszowski, odolanowski, ostrowski, pleszewski, jarociński, koźmiński i krotoszyński.

4) W Lesznie w hotelu Nitschego, „hôtel de Pologne“, powiaty: leszczyński, wschowski, śmigielski, kościański, gostyński i rawicki.

5) W Zbaszyniu w hotelu Tilsnera, powiaty: babimojski, międzyrzecki, skwierzyński, nowotomyski i grodziski.

6) W Chodzieżu w hotelu Plassa, powiaty: obornicki, czarnkowski, wieleński i chodzieski.

7) W Bydgoszczy w hotelu Royal, powiaty: bydgoski, wyrzyski, szubiński, inowrocławski, strzeliński i mogilnicki.

8) W Janówcu w hotelu Spitzera, powiaty: wągrowiecki i żniński.

9) W Gnieźnie w hotelu Europejskim, powiaty: gnieźnieński i witkowski.

Wybory systemu 4% odbędą się o 12 godzinie w południe, a systemu 3½% o 2 godzinie po południu, z wyjątkiem 6 okręgu w Chodzieżu, gdzie pierwsze wybory odbędą się o 1½ godzinie po południu, a drugie o 3 godzinie po południu.

Ściślejsze wybory do parlamentu niemieckiego

odbędą się w sobotę, dnia 1 marca. A więc największy czas rozsyłać i rozdawać karteczki w odnośnych okręgach.

Rezultat wyborów.

Podajemy dziś w dalszym ciągu rezultat wyborów według urzędowego sprawozdania:

II. **Gniezno-Wągrowiec-Witkowo.**

Oddano głosów ogółem	18,397
Absolutna większość	9,199
Otrzymali:	
dr. Roman Komierowski	14,491
landrat Nollau	3,562
Forckenbeck	331
Bebel	2
Rozstrzelone	6
Nieważne	5

Wybrany zatém ***dr. Roman Komierowski*** 5292 głosami po nad absolutną większość

W roku 1887 otrzymał dr. Chełmicki 14,290 głosów, a więc w r. b. mamy głosów 201 wiecéj, landrat Nollau otrzymał wówczas 3649, a więc obecnie 87 głosów mniéj. Traeger miał wówczas 44 głosy — obecnie Forckenbeck 287 gł. więcéj. W roku 1887 mieli kandydaci niemieccy ogółem (licząc i 12 rozstrzelonych) 3662 — obecnie 3891; niemieckie głosy podniosły się zatém ogółem o 289.

III. **Inowrocław-Strzelno-Mogilno.**

Oddano głosów ogółem	20,484
Absolutna większość	10,245
Otrzymali:	
Józef Kościelski	14,983
Hr. Solms	5174
Forckenbeck	314
Rozstrzelonych	13

Wybrany zatém ***Józef Kościelski*** 4738 głosami po nad absolutną większość.

W roku 1887 otrzymali: Józef Kościelski 14,066 (a więc obecnie + 917), Stubenrauch 5867, socyalista 6, a więc razem 5873. obecnie niemieckie głosy wynoszą 5488, czyli 372 głosów mniéj.

IV. **Rawicz-Gostyń.**

Oddano głosów 12,810.
Absolutna większość 6406.
Otrzymali:

Książę Adam Czartoryski	8210
Langendorff	3268
Forckenbeck	12
Kolisch	179
Horn (socyal.)	401
Rozstrzelonych	40

Wybrany zatém ***książę Adam Czartoryski*** 1804 głosami po nad absolutną większość.

W roku 1887 otrzymali: książe Adam Czartoryski 8535 (a więc obecnie — 325). Kennemann 4737, rozstrzelonych było 56 = 4793 (obecnie wszystkie głosy przeciwne wynoszą 4800 (a więc — 193).

V. **Śrem-Środa.**

Oddano głosów 16,068.
Absolutna większość 8035.
Otrzymali:

Baron Ludwik Graeve	12,375
Grassmann z Koninka	3,626
Rozstrzelonych było	67

Wybrany zatém ***baron Ludwik Graeve*** 4340 głosami po nad absolutną większość.

W roku 1887 otrzymali: baron Graeve 13,000 (obecnie więc — 625), Kennemann 3670, Forckenbeck i inni 95 głosów = 3695 (obecnie 7693, a więc — 291).

VI. **Odolanów-Ostrów-Ostrzeszów-Kępno.**

Oddano głosów 17768 (nie podano nam, ile oddano oddano głosów na socyalistów).
Absolutna większość 8885.
Otrzymali:

Ks. Ferdynand Radziwiłł	14,307
Dyr. Beckhaus	3,461.

Wybrany zatém ***ks. Ferdynand Radziwiłł*** 5422 głosami ponad absolutną większość.

W r. 1887 otrzymali: ks. F. Radziwiłł 14381 (obecnie zatém — 74), niemieccy kandydaci ogółem 4826 obecnie więc miałby dyr. Beckhaus 365 głosów mniéj; ale jak powiedzieliśmy, brak głosów oddanych na socyalistę oraz innych rozstrzelonych.

VII. **Koźmin-Krotoszyn.**

Oddano głosów 10,245.
Absolutna większość 5123.
Otrzymali:

Ks. dr. Jażdzewski	7,639
Rohrmann	2,600.

Wybrany zatém ***ks dr. Jażdzewski*** 2516 głosami ponad absolutną większość.

W r. 1887 otrzymali: ks. dr. Jażdzewski 7542 gł. (obecnie zatém + 97), Leuchtenberger 2859 (obecnie — 253).

VIII. **Szamotuły-Oborniki-Międzychód-Skwierzyna.**

Otrzymaliśmy tylko wiadomość, że ***hr. Hektor Kwilecki*** wybrany został 308 głosami ponad absolutną większość.

W r. 1887 został hr. Kwilecki wybrany tylko 42 głosami ponad absolutną większość.

Rezultaty z okręgów Leszno-Wschowa, daléj z okręgu Czarnków-Chodzież-Wieleń podaliśmy już poprzednio.

IX. **Września-Pleszew-Jarocin.**

Oddano głosów 15,039.
Absolutna większość 7520.
Otrzymali:

Dr. Z. Dziembowski	13,336
Jouanne	2,228
Książę Radoliński	444
Rozstrzelonych	31

Wybrany zatém ***Dr. Zygmunt Dziembowski*** 4816 głosami po nad absolutną większość.

W roku 1887 otrzymali: Magdziński 12,273 (obecnie zatém dr. Dziembowski + 63), Mollard 3046, Herse 39, razem więc 3085, obecnie głosy przeciwne razem wynoszą 2703, a więc mniéj 382 głosów.

X. **Miasto Bydgoszcz i powiat bydgoski.**

Oddano głosów ważnych 15,395.
Absolutna większość 7698.
Otrzymali:

Dr. Roman Komierowski	4685
Hahn	5944
Hempel	2481
Bebel	2082
Rozstrzelonych było	193

Żaden kandydat nie otrzymał absolutnéj większości; wybór ściślejszy nastąpi pomiędzy dr. R. Komierowskim a Hahnem.

O wyborach w Prusach Zachodnich pisze „Gazeta Toruńska“:

Wiadomą jest już rzeczą, że zwyciężyliśmy w czterech okręgach, a mianowicie w toruńsko-chełmińskim, w wejherowsko-kartuskim, w starogardzko-kościerskim i w chojnicko-tucholskim. W trzech okręgach: grudziądzko-brodnickim i w kwidzyńsko-sztumskim przyjdzie do ściślejszych wyborów pomiędzy p. Wł. Różyckim a p. Hobrechtem odnośnie pomiędzy p. H. Donimirskim a p. Müllerem. Daléj do ściślejszych wyborów przyjdzie także w okręgu wyborczym lubawsko-suskim pomiędzy p. dr. Rzepnikowskim (z 7114 głosami) a p. Oldenburgiem (z 5748 głosami). Trzeci kandydat Reibnitz (wolnom.) otrzymał 3605. Termin ściślejszych wyborów wyznaczony w tym okręgu na dzień 1 marca.

Zwróciwszy uwagę mężów zaufania na kilkanaście okręgów, w których stosunkowo mało zapisanych wyborców głosowało, a w których się spodziewać należało więcéj głosów polskich, tak daléj pisze „Gaz. Tor.“:

W powyżéj wymienionych miejscowościach należy silnie zaagitować i nie szczędzić kartek do głosowania. Pod tym ostatnim względem grzeszymy strasznie dla jakiéjś tam dziwnéj oszczędności. Dla powiatu toruńskiego kazano ze strony komitetu wyborczego wydrukować pierwotnie 10,000 kartek, wyraźnie dziesięć tysięcy kartek, tymczasem rozdawano kartki i rozdano 45,000. W powiecie chełmińskim oszczędzano także i dano do Wąbrzeźna 500 wyraźnie pięćset kartek na przeszło 900 wyborców, w czem było 371 głosów polskich. Poczciwi wiarusy w Wąbrzeźnie dopomogli sobie tem, że w ostatniéj chwili rozdawali kartki pisane. W powiecie brodnickim nie było w ostatniéj chwili kartek w okolicy Dębowéj łąki i Zaskocza, kazaliśmy je wydrukować w redakcyi i posłaliśmy na miejsce przeznaczenia. Możnaby jeszcze więcéj przytoczyć takich miejscowości, ale i te już wystarczą. Pytamy się, czy sens w ten sposób oszczędzać?

W Świeciu przepadliśmy i w jaki sposób to się stało, zaraz podamy: Oddano głosów ogółem 13,254, absolutna większość wynosi 6618. Nasz kandydat p. Kossowski otrzymał 6583 głosów, przeciwnik p. Holtz 6636, a zatem tylko 18 głosów nad większość. W roku 1883 miał p. Holtz 6858 głosów a pan Kossowski 6388 głosów; w porównaniu z obecnemi wyborami mamy więcéj 195 głosów a przeciwnicy mniéj 222 głosów. Gdyby katolicy Niemcy, którzy zebrali 12 głosów, byli szczerze się zajęli, bylibyśmy swego przeprowadzili. Ale o tem potem jeszcze pomówimy. Które miejscowości w czasie ostatnich wyborów skrzewiły, nad tem zastanowimy się nieco późniéj, gdy podamy listę okręgów wyborczych z oddanemi w nich głosami.

Do „Westpr. Volksblatt“, który podaniem na swoją rękę kandydatów katolickich zaszkodził sprawie naszéj znacznie, powrócimy jeszcze. Ponieważ wiemy dobrze, że pismo gdańskie ma pomiędzy ludnością polską bardzo znaczną liczbę prenumeratorów, przeto zwracamy uwagę szanownych duchownych naszych, aby w kołach swych zechcieli na to zwrócić uwagę, że „Westpr. Volksblatt“ zainaugurował nową politykę, któréj przywódzcy centrum nie podzielają i że zasługuje na to, aby i nasze koła o tem wiedziały. „Westpr. Volksblatt“ się zbłaźnił a z błaznami nie chcemy mieć nic wspólnego.

Dzisiaj stwierdziła komisya wyborcza rezultat wyborów, przyczem wykazało się, że kandydat nasz w okręgu toruńsko-chełmińskim pan Ludwik Slaski z Trzebcza wybrany 298 głosami ponad absolutną większość.

Peplin. Z poblizkich Lipienek donoszą do „Pielgrzyma“, że na wybory do Jabłonowa wszyscy się stawili prócz jednego starca słabowitego. Gdy zaś się przekonali, że zapisany jest w liście wyborczéj, Józef Wojtaś zaprzągł konie i starca zawiózł na miejsce wyborów.

O wyborach z Warmii piszą do „Wielkopolanina“:

Podług sprawozdania wyborczego w okręgu naszym wyborczym olsztyńsko-reszelskim jest głosów oddanych:

W powiecie olsztyńskim 9741, z tych nieważnych 39, zostają ważnych 9702. Z tych otrzymali: radzca miejski Rarkowski w Olsztynie 4295, obywatel Franciszek Szczepański z Wielk. Lamkowa 4656, handlarz cygar Schultze z Kró-

Uczmy dzieci czytać po polsku!

lewca 407, nadburmistrz Forckenbeck z Berlina 292, rozstrzelonych 52.

W powiecie reszelskim 5450, nieważnych 7, zostają 5443. Z tych dla pp. Rarkowskiego 4715, Szczpańskiego 515, Schultze 4, Forckenbecka 111, landrata Perbandta z Biskupca 72, rozstrzelonych 26.

Więc głosów ogółem 15,191; z tych nieważnych 46, ważnych 15,145, i to dla pp. Rarkowskiego 9010, Szczepańskiego 5171, Schultze 411, Forckenbecka 403, Perbandta 72, rozstrzelonych 78.

Wpisanych wyborców jest w powiecie olsztyńskim okrągło 14,200, w powiecie reszelskim 9700, razem 23,900. Zatém wybierało w powiecie olsztyńskim może 69 procent, w pow. reszelskim prct.; przecięciowo 63 procent.

Chociaż nasz nie przeszedł, ale widzą teraz sąsiedzi, jak kto siedzi. Niech nie mówią więcéj Niemcy, katolicy tu na Warmii, iż nas nie ma. Niech i to będzie na chwałę Boską, a na pożytek bliźnich.

Księża nasi pewnie są téj myśli, że my tu jeszcze śpimy i damy się od nich dłużéj za nosy wodzić i niemczyć. Niech im się wyda inaczéj!

Z Warmii piszą do „Pielgrz.“:

Pióro wzdryga się napisać, że nieomal z wszystkich ambon wystąpili księża przeciw kandydaturze pana Szczepańskiego. My tym księżom tego za złe brać nie możemy, bo podobno dostali taki nakaz z góry. Taki nakaz byłby nadużyciem władzy, zwłaszcza że kandydat Polak jest, jeżeli nie lepszym, to przynajmniéj tak dobrym katolikiem, jak jest nim kandydat centrum.

Z okręgu Wałcz-Złotów piszą nam:

W powiecie Wałeckim otrzymał kandydat Centrum ks. prałat Friske przy pierwszych wyborach głosów 3976, p. Gamp (wolno-konserwatywny) 4614, Neukirch (wolnomyślny) 927. Nastąpi wybór ściślejszy, który naznaczono w przyszłą sobotę, dnia 1 marca. Rezultat wyboru ściślejszego zależeć będzie od zachowania się wolnomyślnych. Jest nadzieja, że wolnomyślni głosować będą za ks. Friskiem tem więcéj, że p. Gamp jest urzędnikiem zupełnie od ks. Bismarcka zależnym, ks. Frieske zaś mężem niezależnym i szczyci się zaufaniem ogólnem.

Sprawozdanie komisyi kolonizacyjnéj
za rok 1889.

(Ciąg dalszy.)

W trzech latach 1887—1889 wystawiono w ogóle na sprzedaż: 754 kolonii, obszaru 14,616,23,20 ha., wartości marek 8,828,484.72.

Z tego sprzedano:

W roku 1887: 132 osady obszaru 2819,54,23 ha., wartości 1,652,946.09 m.;
w roku 1888: 203 osady obszaru 3724,22,05 ha., wartości 2,249,022.08 m.;
w roku 1889: 191 osad obszaru 3428,88,80 ha., wartości 2,079,110.82 m.

Nie sprzedano do końca 1889 roku: 228 osad obszaru 4643,58,12 ha., wartości 2,547,405,73 m. Z tych 228 osad zobowiązali się kontraktem co do 40 koloniści, którzy przybędą dopiéro w przyszłym roku, i dla tego dopiéro w przyszłorocznem sprawozdaniu wyliczeni będą.

Co do pochodzenia kolonistów, to 264 z pomiędzy nich pochodzi z Księstwa i Prus Zachodnich, a 251 z niemieckich dzielnic cesarstwa. Pomiędzy pierwszymi atoli znajduje się znaczny procent ludzi, którzy nie rodzili się w dzielnicach kolonizacyjnych, lecz z różnych względów zarobkowych przybyli z sąsiednich prowincyi a obecnie korzystają ze sposobności i osiedlają się w nich.

Sprzedaż osad w poszczególnych obwodach rejencyjnych przedstawia się, jak następuje:

Sprzedano z wystawionych na sprzedaż osad:

1) w obw. rejencyjnym poznańskim 73%,
2) „ „ bydgoskim 70%,
3) „ „ kwidzyńskim 83%,
4) „ „ gdańskim 43%.

Zauważyć przy tém należy, że mieszkańcy innych prowincyi przy wyborze osady uwzględniają przedewszystkiém takie położenie, które się odznacza blizkością kolei, większych miast, cukrowni itd., osady, położone pod tym względem mniéj pomyślnie, znajdują nabywców prawie wyłącznie w mieszkańcach dzielnic kolonizacyjnych.

Co do sposobu, w jaki się ukształtowały faktycznie stósunki osób i zawodów w gminach kolonizacyjnych, znajdujemy w sprawozdaniu następujące dane:

W 356 osadach żyje 310 rodzin wyłącznie z gospodarstwa, 46 utrzymuje obok tego rzemiosło, lub skazane są na zarobek z najmu. Liczba osób tych 356 rodzin liczy włącznie ze 128 sprowadzonymi ziomkami 2047 głów, tak że przeciętnie na każde domostwo przypada około 6 osób; zdolnych do zarobku z powyższéj liczby było 1090 osób, czyli 53%, niezdolnych 957, czyli 47%.

Do tych 356 rodzin kolonistów, dodać należy 140 rodzin służby z 616 duszami i 292 samotnych sług. Pomiędzy temi jest 393 osób niemieckiego, 415 polskiego pochodzenia.

Przyjąwszy, co jest rzeczą prawdopodobną, że te rezultaty dadzą się uogólnić na wszystkie dotychczas rozdane osady, należy liczyć, że w 524 rozdanych osadach jest ludności 4202 dusze, z tych około 3595 niemieckiéj i 607 polskiéj narodowości. Fakt, że w 356 rodzinach kolonistów znajduje się 128 osób, nie należących do rodziny, które się z innych powodów do kolonistów przyłączyły, oraz ta okoliczność, że tak znaczny procent potrzebnéj służby należy do narodowości niemieckiéj i po większéj części przyszła z Niemiec, dowodzi — wedle sprawozdania — że ważności kolonizacyi nie godzi się oceniać jedynie wedle liczby osiedlonych kolonistów. Każda kolonizacya stanowi — czytamy daléj w sprawozdaniu — jądro dla nie stojącego z właściwém dziełem kolonizacyjném w bezpośrednim związku przypływu zamiejscowych, do niemieckiéj narodowości należących żywiołów. Polski żywioł składa się wyłącznie prawie ze sług, pozostałych na gruncie.

„Fakt, że większy napływ kolonistów z gęsto zaludnionego zachodu Niemiec bardzo byłby pożądany w interesie dzieła kolonizacyjnego, atoli przez to jest utrudniony, że wysokość kosztów przeprowadzki odstrasza Niemców zachodnich i południowych od zamiaru emigracyi, dał powód do rozpatrywania kwestyi, czyby nie było możliwem interesowane osoby od tych kosztów uwolnić. Komisya rozważyła, że powstałe ztąd koszta należy doliczyć do kosztów pierwotnego urządzenia osad i postanowiła we formie zapomóg do kosztów transportowych ułatwić osadnikom pokonanie istniejących przeszkód przenoszenia się.

Stósownie do tego postanowiono takim rodzinom, które sprowadzają się z oddalenia przenoszącego 300 kilometrów, przyznać wynagrodzenie kosztów przesiedlenia się, wynagrodzenie składające się z wolnego przejazdu dla osób i wolnego przewozu całego wagonu na tę część drogi, która leży po za strefą 300 kilometrów odległości od miejsca kolonizacyi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rozdział między Kościołem a państwem w Brazylii.

Do rzymskiego „Moniteur'a“ piszą z Rio Janeiro, co następuje:

„Głównym wypadkiem ostatnich tygodni jest sławny dekret z dnia 7 b. m., uświęcający odtąd powagą rządu prowizorycznego rozdział między Kościołem a państwem, którego od dwóch miesięcy tak głośno domagają się sekciarze. Oto treść tego ważnego dekretu:

Artykuł I. Zabronionem jest władzy związkowéj, jako téż władzy Stanów Związkowych ustanawiać prawa, regulaminy lub akty administracyjne, któreby ustanawiały, albo zabraniały jakiéjś religii i nie wolno czynić różnicy między mieszkańcami kraju albo w służbie, opłacanéj kosztem budżetu, z powodu wyznań albo zapatrywań filozoficznych lub religijnych.

Artykuł II. Wszystkie wyznania religijne mają równą swobodę w wykonywaniu praktyk swéj religii, rządzenia się podług swéj wiary i nie mają doznawać żadnéj przeszkody w pełnieniu aktów prywatnych lub publicznych, odnoszących się do pełnienia tego prawa.

Art. III. Swoboda ustanowiona niniejszém nie dotyczy tylko jednostek w aktach indywidualnych, lecz także kościołów, stowarzyszeń i instytucyi, w których są zebrani; wszyscy mają zupełne prawo konstytuowania się i wspólnego życia, podług swego *credo* i dyscypliny, bez mieszania się władzy publicznéj.

Art. IV. Patronat usuwa się wraz z wszystkiemi jego instytucyami, rekursami i przywilejami.

Art. V. Wszystkie kościoły i wyznania używają praw osoby prawnéj w nabywaniu i administrowaniu dóbr w granicach określonych ustawami, dotyczącemi własności martwéj, zachowując obszar obecnych dóbr i budynków dla swego wyznania.

Art. VI. Rząd związkowy nie przestaje wypłacać zwykłych pensyi dotychczasowym duchownym wyznania katolickiego i dawać będzie przez rok subwencye seminaryom; każdemu Stanowi wolno utrzymywać przyszłych duchownych tego wyznania lub każdego innego bez uchybienia poprzednim artykułom.

Co myśleć o tym dekrecie i praktycznych następstwach dla rozwoju życia religijnego w Brazylii? Myślimy to samo, co myśli Kościół i nie potrzeba nam szukać daleko, by znaleźć to tak rzadkie wyjaśnienie: Encyklika Leona XIII o konstytucyi chrześciańskiéj państw jest dla nas światłem, które oświeca całe położenie. W naszych ustawach mieliśmy za zasadę łączność Kościoła katolickiego z państwem; bezwątpienia jest łączność dwóch władz zawsze pożądaną w państwie a mianowicie tam, gdzie Kościół katolicki, prawdziwa matka ludów, pełną dłonią rozdzieliło dobrodziejstwa cywilizacyi. Ale w praktyce rząd nasz uchybił przeciw tym obowiązkom i Kościół dalekim był od doznawania jakiéjś opieki. Czy równa wolność wszelkiego wyznania, nawet wtenczas, jeżeli jest zastósowywana uczciwie, może być lekarstwem? Nie zdaje nam się. „Co do twierdzenia — mówi Leon XIII — że w sprawach religii nie należy ustanawiać różnicy między wyznaniami różnemi a nawet przeciwnemi, znaczy to tyle, co nie przyjmować w teoryi i praktyce żadnéj religii; z wyjątkiem nazwy jest to ateizm. Ci w saméj rzeczy, co wierzą w Boga, nie mogą, bez popadnięcia w sprzeczność z sobą samym albo w absurdum, przypuścić, aby wyznania tak różne a nawet tak przeciwne w punktach najwyższéj doniosłości, mogły być równo prawdziwemi, równo dobremi i równo miłemi Bogu.“

Wyrażenia dekretu są łagodne w swéj formie; to też ten pozór przyzwoitości i ta ostrożność wywołują głośne okrzyki w pewnym rodzaju prasy, która sobie przedstawiała wolność w innem zupełnie świetle.

Dla tych pism bez wstydu wolność wyznania oznaczała natychmiastową konfiskatę dóbr kościelnych, wypędzenie zakonów i duchowieństwa i to wszystko w kraju katolickim. Inni przeciwnicy zasad naszych radują się, ponieważ ich działanie może odtąd bezkarnie zamienić się w nieprzyjaźń w obec Kościoła katolickiego. Gdyby katolicy brazylijscy byli tak silni, by stać się panami wyborów, obowiązek ich byłby nakreślony. Jeżeli im się to nie powiedzie, będą musieli poddać się nowéj sytuacyi, za którą nie będą ponosili żadnéj odpowiedzialności i będą musieli z nowych instytucyi starać się wydobyć wszystko dobre, co będzie można z nich uzyskać.

Jeżeli zechcą, Kościół będzie mógł odetchnąć swobodniéj, aniżeli dzisiaj i znaleść w swéj administracyi wolność i inicyatywę, które mu odebrały: źle usposobiona władza królewska i liberalni ministrowie. Katolicy więc niechaj się organizują na terenie wolności konstytucyjnych, niech żądają swych swobód i swych praw, niech wzbudzają szacunek dla swych przekonań, niech wreszcie pracują, aby utrzymać wiarę w wykonywaniu obowiązków religijnych, w wychowaniu chrześciańskiem dzieci i w prasie; gdyż jeżeli dekret o wolności wyznań wydaje się hojny w zasadzie, to niektóre z jego artykułów są dwuznaczne i przygotowują może wielkie zatargi między Kościołem a państwem.

Od komisyi redakcyjnéj
Koła polskiego posel. w Wiedniu.

W dniu 16 lutego odbyło Koło poselskie posiedzenie. Przewodniczący *Jaworski* przedłożył Kołu na jego ręce nadesłany memoryał wydziału krajowego w sprawie gorzelnianéj, popierający uchwały ankiety krajowéj, która odbyła się we Lwowie w dniach 13 i 14 stycznia 1890, oraz odpisy memoryałów wydziału krajowego w téjże sprawie wystósowanych do ministra skarbu, handlu i ministra dla Galicyi. Na wniosek przewodniczącego, Koło polskie przekazało tę sprawę kołowéj komisyi dla podatku od spirytusu, z poleceniem zdania sprawy na jednem z najbliższych posiedzeń. Daléj przedstawił przewodniczący petycyą, wystósowaną przez gminę miasta Lwowa do Koła polskiego w sprawie szkoły przemysłowéj, a zarazem przypomniał, że w téj saméj sprawie minister oświaty dał deputacyi Koła polskiego w grudniu z. r. odpowiedź przychylną; przewodniczący ponowi starania u ministra oświaty imieniem Koła polskiego, celem doprowadzenia do skutku założenia i uorganizowania we Lwowie szkoły przemysłowéj w myśl żądań miasta. — Na wniosek księcia Czartoryskiego poleciło Koło polskim członkom komisyi budżetowéj, aby zajęli się tą sprawą. — Następnie petycye drożników przy drogach bitych państwowych z Samborskiego, Pilzneńskiego, Jasielskiego, Przemyskiego, Ropczyckiego, o polepszenie ich bytu, zapewnienie losu wdowom, sierotom i inwalidom przez systemizowanie ich posad, przekazało Koło polskim członkom komisyi budżetowéj na ręce p. Rutowskiego; zaś petycyą dyurnistów przy urzędach państwowych z Radziechowa, tymże członkom komisyi budżetowéj na ręce p. Madeyskiego.

Przewodniczący *Jaworski* zdał sprawę z rozmowy deputacyi Koła polskiego do p. ministra skarbu w sprawie ulg podatkowych z powodu tegorocznéj klęski elementarnéj. P. minister jest o rozmiarach klęski powiadomiony; udzielił już opusty w podatkach bardzo wielu gminom w sumie dość znacznéj i oświadczył gotowość niesienia dalszéj pomocy. Nad sprawozdaniem deputacyi rozwinęła się dyskusya, w któréj brali udział pp. *Władysław Czaykowski, Abrahamowicz, Chamiec, Jaworski, Piniński*, która wykazała, że w kraju strony interesowane nie są dosyć pouczone, w jaki sposób należy się domagać likwidacyi szkód i opustów w podatkach, że są skargi ogólnikowe a nie konkretne podania z kraju i rekursa. A wreszcie przyjęło Koło wniosek p. Wł. Czaykowskiego: „Nadchodzące z kraju skargi tyczące się egzekucyi podatków w okolicach dotkniętych klęską posuchy przekazać polskim członkom komisyi podatkowéj dla poczynienia odpowiednich kroków i zdania Kołu sprawy na najbliższem posiedzeniu.“

P. *Bloch*, uskarżał się, że jedno z pism krajowych miało zarzucić, że w mowie swojéj w Izbie przy rozprawach nad projektem ustawy normującéj stosunki zewnętrzne prawne gmin wyznaniowych żydowskich, popierał germanizacyą żydów, odwołał się więc do Koła polskiego, iżby poświadczyło, że w mowie swéj potępił dotychczasowe wysługiwanie się żydów w celach germanizacyi, a powołując się na dotychczasowe swoje postępowanie w Radzie państwie, zawsze zgodne z uchwałami Koła polskiego, prosił o wzięcie go w obronę w komunikacie Koła polskiego. Przewodniczący konstatuje zgodność uwag p. Blocha z rzeczywistością, poczem Koło uchwala uczynić zadość prośbie p. Blocha, przez ogłoszenia tego w komunikacie Koła.

P. *Rutowski* uczynił wniosek, ażeby przedłożenie rządowe w sprawie indemnizacyi galicyjskiéj przekazać fachowéj komisyi ad hoc z 5 członków, z poleceniem, ażeby do trzech dni zdała Kołu sprawę. Po dłuższéj dyskusyi, w któréj brali udział pp. *Jaworski, Piniński, Rutowski*, Koło poruczyło tę sprawę swojéj komisyi parlamentarnéj. Wreszcie toczyły się rozprawy nad projektem budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy rubryce „budowle wodne,“ p. Rutowski poruszył sprawę regulacyi rzek. Po dłuższéj dyskusyi, w któréj brali udział pp. *Jaworski, Czerkaski, Piniński, Chamiec, Czaykowski Alfons, Czartoryski*, Koło polskie uchwaliło na wniosek p. Jaworskiego: „Koło polskie poleca członkom komisyi budżetowéj, ażeby żądali informacyi od rządu co do stanu sprawy o regulacyi rzek w Galicyi.“

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 24 lutego.
(15 posiedzenie).

Marszałek *Köller* zagaja posiedzenie o godzinie 11¼.

Przy stole ministeryalnym zasiada p. *Maybach*, oraz kilku komisarzy.

Izba i galeiye słabo obsadzone.

Marszałek zawiadamia Izbę o śmierci deput. Niemayera (konserw.), którego pamięć zostaje uczczoną w zwykły sposób.

Na porządku obrad stoi pierwsze czytanie projektu, odnoszącego się do rozprzestrzenienia i uzupełnienia kolei państwowych.

Pierwszy zabiera głos

deput. *Sattler* (nar. lib.), żądając wyjaśnienia co do kilku ogólnych punktów.

Deput. *Wüsten* (kons.) zwraca uwagę na to, że obecne żądania kolejowe są wyższe, aniżeli w innych latach, w trzech bowiem ostatnich latach żądano na cele projektu 103 miliony, obecnie zaś 201 milionów.

Deput. *Imwalle* (centrum) pragnie, aby w danym razie opuszczono powiatom koszta nabywania gruntów pod budowę kolei.

Minister *Maybach* uzasadnia projekt szczegółowo, zapewniając, że kieruje nim *justitia distributiva*. Sieć kolei państwowych wynosiłaby z zaprojektowanem rozprzestrzenieniem 27,000 kilom. długości.

Dep. *Lotichius* (nar. lib.) i dep. *Schnatsmeyer* polecają uwzględnienie różnych powiatów.

Dep. *Broemel* (wolnom.) oświadcza, że nie ma za co dziękować, ani czego sobie życzyć, że pragnie tylko poruszyć kilka punktów ogólnych, zaznaczając, iż zajmującą rzeczą było stwierdzić, że pan minister obawiał się zaczepki wysokich żądań etatu.

Dep. *Lucius* (wolnokons.) poleca Turyngią a

dep. *Sombart* (nar. lib.) rejencyą stralsundzką do uwzględnienia.

Dep. *Bachem* (centr.) pragnie zwrócić uwagę Izby i ministra na udział, jaki może wziąć administracya kolejowa w rozwiązaniu olbrzymich zadań społecznych obecnej chwili. Administracye kolejowe powinny — zdaniem mówcy — starać się o to, aby sprowadzić większą decentralizacyą miejsc fabrycznych, aby wielkie miasta nie wzrastały zastraszająco przez napływ fluktującéj ludności roboczéj, tego nowożytnego koczownictwa najemnego. Mogą one współdziałać przez łączenie miejscowości wiejskich z liniami, prowadzącemi do centrów przemysłu, które umożliwią robotnikom pozostanie w swéj wiejskiéj siedzibie.

Minister *Maybach* zgadza się na tendencyą mówcy i przyrzeka starać się o to, aby cel ten osięgnąć.

Dep. *Berger* (dziki lib.) popiera wywody dep. Bachema, przemawia następnie za przywróceniem połączenia między Kolonią a Kasslem.

Dep. *Szmula* (centrum) dzieli całem sercem zapatrywania co do stałego osiedlania się robotników, zaznaczając, że właśnie w Górnym Śląsku byłoby to rzeczą nietrudną do przeprowadzenia, ponieważ tam grunta nie są drogie. Mówca prosi ministra, aby kwestyą tę rozważył i poleca połączenie kolejowe między Kłodzkiem a Wilhelmsthal, również między Gogolinem a Nowem Miastem.

Poseł nasz, p. ***Leon Czarliński,*** wyraża żywe ubolewanie z tego powodu, iż w projekcie pominięto znowu linią kolejową między Fordonem a Chełmżą.

(Przemówienie to podamy w dosłownem brzmieniu po odebraniu odnośnych zapisków stenograficznych).

Deputowany *vom Heede* (nar. lib.) popiera także projekt linii z Kolonii do Kassel, która, zdaniem jego, jest potrzebną tak ze względów ekonomicznych, jak wojskowych.

Deputowany *Pilgrim* (kons.), *hr. Gersdorf, von Heydebrandt und der Lasa* i inni przemawiający deputowani, wyrażają życzenia lokalne swych wyborców.

Projekt Izba przekazuje komisyi budżetowéj.

Przyszłe posiedzenie jutro z godzinie 11. Na porządku obrad: Etat ministerstwa spraw wewnętrznych i administracyi sądowéj.

Koniec o godzinie pół 4.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 23 lutego

(Ważny dla Wiednia projekt ministra skarbu. — Non olet. — Sprostowanie. — Hr. Hartenau).

(≋) Dziwnie w sprawach publicznych smutek graniczy z radością. Przedwczoraj Wiedeńczycy, o ile na to pozwala ich usposobienie płoche i wesołe, opłakiwali razem z wszystkimi patryotami austryackimi śmierć Andrassego, na którego pogrzeb wyjechali także ci trzéj przywódzcy lewicy, którzy w roku 1878, jako „bośniacka lewica“ popierali politykę Andrassego: ówczesny minister Chlumecky, daléj Plener i Suess. Mówiąc w nawiasie, szkoda, że nasi posłowie w tym podobnych okazyach zwykle usuwają się na bok; właśnie na pogrzebie Andrassego należało wystąpić dobitnie i przypomnieć, że w roku 1878 tylko poparcie Koła polskiego umożebniło okupacyą Bośnii. Tymczasem od wczoraj zapanowała tu przynajmniéj w właściwem mieście ogromna radość. Wywołał ją minister skarbu *dr. Dunajewski*, wnosząc w Izbie projekt, dotyczący zniesienia tak zwanych wałów miejskich, czyli linii akcyzy, która będzie wysunięta po za obręb nawet bardzo dalekich przedmieść. Stare miasto na tem ogromnie skorzysta materyalnie, bo wciągając bardzo już znaczne przedmieścia do wiedeńskiego okręgu celnego, tem samem cła ulegną zniżeniu. Nadto takie zbliżenie przedmieść z dawnemi 10 cyrkułami miejskiemi, przyczyni się niezawodnie do podniesienia stolicy pod każdym względem, jak to zapowiedział minister skarbu w przedwczorajszéj mowie. To też radość Wiedeńczyków jest bardzo naturalna i bardzo wielka, byle sobie przy téj sposobności przypomnieli, jak niesłusznie dzienniki lewicy oskarżały p. Dunajewskiego o wstręt do téj reformy!

Władza oswobodziciela cara nareszcie raczyła za pośrednictwem agenta niemieckiego zażądać od księcia Ferdynanda wypłaty zaległych rat tak zwanych kosztów okupacyi. Jak wiadomo, w czasie okupacyi, dochody ubogiéj Bułgaryi wpłynęły do bezdennych kieszeni oswobodzicieli jenerałów rosyjskich à la Dondukow Korsaków. Bądź jak bądź, skoro książę Aleksander przyznał oswobodzicielce 12 milionów tytułem zwrotu kosztów okupacyi, rząd carski może się domagać wypłaty téj kwoty. Domagając się jéj od księcia Ferdynanda, albo wygłasza bardzo głośno zasadę „non olet“, albo téż uznaje, że rządy księcia są czemś więcéj, niż przechodnim eksperymentem. Jeżeli tak, to na mocy zasady, że naprawa grzesznika wywołuje zawsze wielką radość, możnaby się téż radować nad nawróceniem się Moskwy do sprawiedliwych zasad. Wątpię jednak, aby rząd ks. Ferdynanda prawem międzynarodowém był zobowiązany wypłacić odnośną kwotę agentowi rosyjskiemu? W każdym razie może się domagać kwitu od rządu rosyjskiego, a samo wystawienie takiego kwitu mocno naruszy teoryą o nielegalności rządów Ferdynanda I.

W umieszczonym numerze 43 „Kuryera“ artykule o Andrassym, na trzecim łamie na dole, należy czytać, że sojuszu Austryi z Rosyą i dziś mogliby zapragnąć ci, „którym drogie są rewindykacye Austryi *na zachodzie* (nie jak wydrukowano: na wschodzie), ale który jest niemożliwy, skoro Austro-Węgry pojmują swoję misyą na *wschodzie*“ (nie na zachodzie). Znaczy to, że gdyby Austrya chciała dobijać się swéj dawnéj pozycyi w Niemczech i Włoszech, a zatem na zachodzie, mogłaby potrzebować sojuszu, albo przyjaźni Rosyi, tak samo, jak Prusy od 100 lat za protekcyą rosyjską dobijały się hegemonii w Niemczech. Natomiast Austrya nie może marzyć o sojuszu z Rosyą, jeżeli się z swą misyą zwraca na wschód, bo téj misyi, wymagającéj wyparcia wpływu rosyjskiego z Polski i półwysypu bałkańskiego, Austrya dokonać może tylko w walce z Rosyą.

Pomimo zaprzeczenia, ogłoszonego w „Fremdenblacie,“ w dobrze poimformowanych kołach zapewniają, że książę *Aleksander* (hr. Hartenau) niebawem wstąpi do czynnéj służby austryackiéj.

ZIEMIE POLSKIE.

* Konsystorz archidyecezyi mohylowskiéj rozesłał do dyecezyi mińskiéj następujący okólnik, datowany 30 grudnia r. z.:

Administrator archidyecezyi, prałat Dowgiałło zawiadomił, iż Jego Swiątobliwość Ojciec święty w dniu 10 grudnia raczył mianować Jego Przewielebność wikaryuszem apostolskim, administratorem dyeeezyi mińskiéj. Zatwierdzając przeto wszystkich duchownych na zajmowanych dotąd w rzeczonéj dyecezyi posadach, Jego Przewielebność nakazuje dziekanom czujną baczność na postępowanie podle-

głego im duchowieństwa co do sumiennego i uczciwego spełniania przezeń obowiązków, aby duchowieństwo przez przykładne sprawowanie się i prawdziwie chrześciańskie cnoty dawało dobry wzór powierzonym jego pieczy owczarniom, albowiem tylko taką drogą może zasłużyć na łaskę Boską, na miłość i poważanie w społeczeństwie i na zaufanie rządu. Jego Przewielebność uważa za swój święty obowiązek być dla dostojnych pasterzy z całém uznaniem ich zasług, zaś względem uchylających się od swych obowiązków z należytą surowością.

— Nowy zamach na język polski. „Warszawska Gazeta Policyjna“ ogłasza, co następuje:

Istniejący przepis, ażeby wszelkiego rodzaju szyldy, znaki, napisy i ogłoszenia były wypisywane i drukowane w języku rosyjskim (przyczém dozwolony jest przekład tekstu tychże na język polski), przez większą część handlujących ściśle jest zachowany, lecz jeszcze niektóre zakłady i magazyny nie stósują się do tego i umieszczają w oknach lub wystawach sklepowych napisy i ogłoszenia bez tekstu rosyjskiego, co dowodzi słabego nadzoru w tym względzie ze strony starszych dozórców policyjnych, oraz wyższych organów policyi wykonawczéj. Z tego powodu polecam pp. komisarzom cyrkułowym bezzwłocznie usunąć wszystkie te ogłoszenia i napisy, które nie są zgodne z przepisanemi w tym celu wzorami i przedsięwziąć odpowiednie środki, ażeby na przyszłość obowięzujące w tym przedmiocie przepisy były ściśle zachowywane przez wszystkich tych, do których się przepisy te stósują.

(Podpisano) p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy figeladjutant pułkownik

Kleigels.

Więc kiedy narzucenie języka rosyjskiego Polakom było dotychczas pozorowane potrzebami administracyjnemi, dziś sam język polski ogłoszony jest jako tolerowany i to w stósunkach pomiędzy Polakami handlującymi i Polakami kupującymi. Te nowy policzek dany w Warszawie językowi narodowemu ręką policyi, nowym będzie dowodem, jak Rosya braci Słowian szanuje.

NIEMCY.

* Berlin, 24 lutego. Urzędownie ogłoszono już rezultat wyborów w 388 okręgach wyborczych. Wybrano zatem definitywnie: 51 konserwatystów, 14 ze stronnictwa Rzeszy, 16 narodowych liberałów, 91 członków centrum, 21 wolnomyślnych, 20 socyalistów, 14 Polaków, 2 dzikich, 11 Alzatczyków, 2 demokratów, 1 Duńczyka, 3 Welfów, 1 antysemitę. Wybory ściślejsze decydują w 141 obwodach o wyborze: 30 konserwatystów, 19 stron. Rzeszy, 72 narodowych liberałów, 20 członków centrum, 62 wolnomyślnych, 54 socyalistów, 5 Polaków, 10 demokratów, 7 Welfów, 3 antysemitów.

— *Centralny komitet* wyborczy socyalistów wydał odezwę z powodu wyborów ściślejszych, wzywając w niéj socyalistów do jak najliczniejszego stawienia się przy urnie wyborczéj. Komitet przypomina w téj odezwie, że sejmik socyalistyczny w St. Gallen uchwalił, aby w razie, gdy nie można przeprowadzić swego kandydata, powstrzymać się od głosowania. „Atoli, tak jak dziś się ukształtowało położenie — brzmi odezwa daléj — pod wszechwładzą większości kartelowéj i przez wniosek związkowych rządów o uwiecznienie ustawy przeciw socyalistom, uważamy w interesie stronnictwa za rzecz konieczną, aby, o ile to w naszéj mocy, przeszkodzić zebraniu się w przyszłym parlamencie większości, któraby głosowała za ustawą wyjątkową. Da tego wzywamy naszych stronników, aby głosowali za kandydatem tego przeciwnego stronnictwa, który złoży przyrzeczenie, że w razie wyboru będzie głosował: 1) przeciw każdéj ustawie wyjątkowéj, 2) przeciw wszelkiemu obostrzeniu ustaw karnych, 3) przeciw wszelkiemu ścieśnianiu ogólnego, równego, bezpośredniego prawa głosowania.“

Ciekawa rzecz, jak postąpią socyaliści w Bydgoszczy, gdzie przy wyborach ściślejszych głosy ich zaważą na szali konserwatysty, lub też ją przechylą na stronę posła naszego, dr. Komierowskiego.

— *Pogłosce*, jakoby zaniechano odnowienia projektu do ustawy przeciw socyalistom, przeczy stanowczo berlińska „Börsen Ztg.“, dodając, że w kołach rady związkowéj istnieje zamiar przedłożenia na nowo projektu do ustawy, odrzuconéj grzez zeszły parlament. Czy atoli ta ustawa przyjdzie do skutku w nowym parlamencie, zależeć to będzie od dalszego słabienia kartelu przy wyborach ściślejszych.

— *Według doniesień* „Pol. Corr.“ nie chce podobno Anglia ani Francya na konferencyi berlińskiéj brać na siebie żadnych obowięzujących przyrzeczeń odnośnie do ustanowienia płacy robotnika i liczby godzin pracy. W politycznych sferach francuzkich panuje zadowolenie, że cesarz przykłada ręki do dzieł pokoju. Francya, jako państwo demokratyczne, nie może uchylić się od udziału w konferencyi robotniczéj, pragnie jednakże poprzednio poznać warunki, które się z nią wiążą.

— *Konsekracya* księdza Biskupa dr. Dingelstada odbyła się w niedzielę rano w obec bardzo tłumnie zebranego duchowieństwa i wiernych i zakończyła się o godzinie 12 uroczystém *Te Deum*. Miasto było bardzo pięknie przyozdobione z wyjątkiem budynków rządowych. Katoliccy żołnierze byli zwolnieni ze służby i ukazali się w odświętnym mundurze. W czasie „Te Deum“ udzielił nowo konsekrowany Biskup pierwszy raz pasterskiego błogosławieństwa wiernym, poczém przemówił z kazalnicy do swych dyecezyan. Konsekracyi dopełnił Arcybiskup dr. Krementz w asystencyi Biskupa dr. Korum i sufragana księdza Cramera. Na akcie uroczystym, który trwał od godziny 8 do 12, był także obecny naczelny prezes Studt.

BELGIA.

* W sprawie stłumienia handlu niewolnikami na terytoryum Kongo, donosi „Indépendance“, że belgijskie towarzystwo antyniewolnicze, otrzymało wreszcie od państwa Kongo upoważnienie do urządzenia wyprawy, która ma być czynną, celem zniesienia handlu niewolnikami. Pierwszy oddział ochotników ma zająć stanowisko nad Lomani, poboczną wyższego Kongo, w kraju zbadanym co dopiéro przez Jansena, gubernatora wolnego państwa, gdzie założył stacyą pod 4°27' południowéj szerokości.

Uzbrojony parochód będzie utrzymywany na rzece. Wyprawa rozciągnie się prawdopodobnie na Nyangané i sąsiednie miejscowości, które są, jak wiadomo, jedną z miejscowości upatrzonych przez polujących na niewolników. Później rozciągną się operacye aż do jeziora Tanganika. Wyprawa uda się w drogę dopiéro po ukończeniu konferencyi antyniewolniczéj.

BRAZYLIA.

* *Nowy kalendarz* państwowy rzeczypospolitéj brazylijskiéj wskazuje w miejsce dziewięciu zniesionych świąt katolickich dziewięć uroczystości narodowych. Odnośny dekret prowizorycznego rządu brzmi, jak następuje: „Zważywszy, że republikańska forma rządu posiada jako podstawę głębokie uczucie ogólnego braterstwa, że to uczucie jednak nie może odpowiednio się rozwinąć bez systemu uroczystości, poświęconych przypomnieniu jedności i solidarności, że wreszcie każdy naród musi te dni uroczyste wybierać odpowiednio do węzłów, jakie łączą jego losy z losami innych ludów, przeto postanawiamy, aby dzień 1 stycznia poświęcono na uroczystość ogólnego braterstwa, 21 kwietnia szermierzom za niepodległość Brazylii, 3 maja pamiątce odkrycia Brazylii, 13 maja zbratania się brazylijskiego ludu, 14 czerwca wolności i niepodległości amerykańskich ludów, 7 września niepodległości Brazylii, 12 października odkrycia Ameryki, 2 listopada ku uczczeniu pamięci wszystkich zmarłych i 15 listopada na cześć brazylijskiéj ojczyzny.“

Proces wadowicki.

Wadowice, 19 lutego.

Wywód prokuratora.

Z kolei przechodzi oskarżyciel publiczny do gospodarki agencyjno-kolejowéj na innych stacyach, a na podstawie dokumentów i zeznań świadków wyraża przekonanie, że konduktorzy brali pogłówne za dostarczanie wychodźców, czyli, że pozostawali na żołdzie agencyjnym. Konduktorzy — powiada prokurator — budzą ogólne współczucie, jako ojcowie rodzin, ludzie biedni, których do brania pieniędzy zmuszała nędza, brak odpowiednich środków utrzymania. Ale mimo to smutném jest, że i oni uważali emigrantów, za istoty, jakby z pod prawa wyjęte. W ogóle, proszę panów, tych pasożytów, agentów żyjących z krwi tysiąca, ośmielała do karygodnych czynów ta myśl, że emigrujący za Ocean nie będą się mogli nigdzie i przed nikim na wyrządzone im krzywdy użalać, poskarżyć. Nasuwa się teraz ważne pytanie, czy żandarmerya miała prawo aresztować wychodźców na stacyach? Wedle reguły żandarmi obowiązani byli przytrzymać wychodźców, będących w wieku służby wojskowéj (efektywnych dezerterów, należących do obrony krajowéj, rezerwy itd.), a. c. k. Namiestnictwo, jako władza centralna, usilnie dążyło do zatamowania fali emigracyjnéj, do utrzymania jéj w karbach legalnych, naudżyciom zaś starało się przeszkodzić.

Rozporządzenie wydane za zgodą czterech ministerstw z dnia 10 maja 1867 r. normuje przymus paszportowy, zobaczmy tedy w jakim ono pozostaje stósunku do konstytucyi grudniowéj, t. z. „Freizügigkeit“, t. j. swobody przesiedlania się bez zezwolenia specyalnego władz. Owa „Freizügigkeit“ ogranicza jeno wolność przesiedlania się należących do służby wojskowéj, a więc poddany austryacki, który nie dopełnił jeszcze powinności wojskowéj, nie ma prawa opuszczać granic państwa bez zezwolenia władz politycznych. Mojem zdaniem, panowie, przymus paszportowy istniał i po konstytucyi grudniowéj i dla tego namiestnictwo żądało, aby wychodźcy legitymowali się paszportami. Prawo to jednak umiano obejść. Gdyby p Födrich był urzędnikiem dobréj wiary, gdyby nie był stronniczym, w takim razie winien był nakazać, aby ajencya emigracyjna wymagała od wychodźców legitymacyj paszportowych. Uczynił to, niestety, zbyt późno, bo w przeddzień katastrofy, kiedy namiestnictwo zwietrzyło, że sprawa z p. Födrichem jest podejrzaną, kiedy wreszcie delegowano na miejsce ajenta policyi krakowskiéj. Ztąd jasne, że ajencya wyprawiała za ocean tysiące ludzi w wieku popisowym. Wszak, proszę panów, namiestnictwo jako władza centralna, opiera się na raportach, a p. Frödrich wprowadzał je w błąd, raportując, że wszystko dzieje się legalnie, że denuncyacye to sprawki konkurencyi, dzieło Bremy. Również wysokie c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło w tym kierunku instrukcyi, zgodnych z temi, jakie wydało namiestnictwo lwowskie.

Daléj charakteryzuje dr. Ogniewski działalność urzędu celnego w Oświęcimiu i osaczenie szlaków kolejowych na stacyach we Dworach i Przeciszowie. Z kolei przechodzi na grunt wszystkich praktyk ajencyjnych; kreśląc na tle zeznań głównych oskarżonych i listów przez nich pisanych, stósunek Marcelego Iwanickiego, c. k. kontrolera urzędu celnego do ajencyi Klausnerowsko Herzowskiéj. Zakres działania urzędu celnego określiło wysokie c. k. namiestnictwo. Miał on przestrzegać rewizyi paszportów, a tém samém wzbraniać wychodźtwa osobom, nie zaopatrzonym w legitymacye paszportowe, jako téż odpowiednie środki materyalne. Naczelnik urzędu celnego Srokowski powierzył agendę policyjną Iwanickiemu, który w początkach istnienia ajencyi tak gwałtownie emigrantów aresztował, że to spowodowało ajencyą do przypuszczenia go do udziału w zyskach emigracyjnych. Na podstawie wykazów ksiąg kasowych — powiada oskarżyciel — nabierzecie panowie niezawodnego przekonania, że Iwanicki, inaczéj Iwusch lub Iwanowski, pobierał kolosalne sumy (n. p. w kwietniu wziął 1809 złr.) t. j. sumę większą niż jego pensya roczna, stale zaś otrzymywał po 50 ct. od dostawionéj „głowy“.

Iwanickiemu w jego czynnościach pomagał nadstrażnik celny Kostecki.

Godzina 5½ wieczorem. Prokurator mowi daléj przy szczelnie zapełnionéj sali.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 25 lutego.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał technicznemu członkowi dyrekcyi południowéj kolei wschodnio-pruskiéj, radzcy budowniczemu Talkemu w Królewcu król. order korony trzeciéj klasy.

* *Z Królestwa* otrzymaliśmy pismo, w którem błagają nas, abyśmy poprosili WW. Księży Proboszczów naszych archidyecezyi o wyszukanie metryki Wojciecha Wesołowskiego, syna Tomasza i Zofii, urodzonego w roku 1803. Petent pomimo, że został wraz z braćmi ochrzcony i ślub brał w kościele katolickim w Królestwie — nie mogąc udowodnić swego pochodzenia od rodziców katolickich, musiał po długich korowodach córkę ochrzcić w cerkwi prawosławnéj. Zabrano mu gwałtem dziecię i zaniesiono do cerkwi; z drugiem dzieckiem działo się tak samo, — i od téj chwili zaciągnięto go wraz z całą familią do ksiąg prawosławnych. Przyrzeczono mu jednakże, że po przedstawieniu metryki ojca i dziadka, zostanie z ksiąg prawosławnych wykreślony. Dziad Tomasz Wesołowski, syn Karola i Władysławy, urodził się w roku 1771.

W imieniu biednego rodaka prosimy o uwzględnienie téj prośby i o przysłanie nam wiadomości.

* **Na Unitów** w gubernii Orenburskiéj do dyspozycyi ks. dr. Chotkowskiego. Ks. proboszcz Gryglewicz z Grabia od parafian i siebie 31 marek.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dziś we wtorek dramat Mandez Catulle „Dwie matki“ (Polka i Rosyanka).

Ceny zniżone.

W czwartek na benefis p. Królikowskiego dramat Brachvogla „Narcyz Rameau“.

Pan Królikowski znany jest Publiczności naszéj już od dawna, gdyż pracował już na scenie naszéj za dyrekcyi ś. p. Doroszyńskiego i Kościeleckiego, a przedstawiał się zawsze jako artysta sumienny, pracowity i utalentowany. Nie wątpimy téż, że Publiczność podąży na benefis jego do teatru, zwłaszcza, że i sztuka przezeń wybrana jest znakomitą.

* **Nieustająca wystawa sztuk pięknych w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 11 zrana do 2 po południu, a w niedziele i święta od godziny 12 do 2 po południu, oraz wieczorem podczas przedstawień teatralnych.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

Dyrekcya Towarzystwa Sztuk Pięknych.

* **Posiedzenie** Rady miejskiéj odbędzie się jutro w środę dnia 26 b. m. o godzinie 5téj po południu.

* **Walne zebranie** Towarzystwa Pomocy Naukowéj imienia Karola Marcinkowskiego zwołane zostało do Poznania na salę bazarową na dzień 14 marca godzinę 4 po południu.

* **P. Mathias Behrson,** członek naszego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, nabył w Warszawie bardzo rzadką i cenną pamiątkę — odlew gipsowy, naturalnéj wielkości, bronzowych podwoi katedry gnieźnieńskiéj, zdjęty z oryginału na miejscu. — Takich odlewów trzy tylko egzystuje. Jeden jest zachowany w muzeum narodowem w Krakowie, drugi przechowuje hr. Konstanty Przezdziecki w swéj bibliotece w Warszawie, trzeci świeżo nabyty ofiarował p. Behrson Poznaniowi, przesyłając go naszemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk z oświadczeniem, iż wszelkie koszta transportu i odpowiedniego umieszczenia téj drogocennéj pamiątki w gmachu muzealnym Towarzystwa przyjmuje na siebie.

* **Ustny Egzamin** abituryencki w tutejszém gimnazyum realném odbył się wczoraj pod przewodnictwem prowincyonalnego radzcy szkólnego, tajnego radzcy Poltego. Egzaminowano jednego tylko abituryenta, któremu téż świadectwo dojrzałości przyznano.

* **„Vaterländischer Frauenverein“** liczył w końcu roku 1888 członków nadzwyczajnych 2, a zwyczajnych 218, a w końcu r. z. 90 członków nadzwyczajnych i 211 zwyczajnych, ogółem więc 311 członków. Towarzystwo to zajmując się rzekomo jedynie ubogimi i chorymi, zakupiło w roku z. na Wildzie grunt i wybudowało na nim schronisko dla podeszłych ubogich, opłacających małą kwotę za pomieszczenie i wikt. Dozór naczelny poruczony został osobnemu zarządowi, w skład którego wchodzą pani naczelna prezesowa hr. Zedlitz, jako przewodnicząca, radzca handlowy Rosenfeld, jako kasyer, asesor rejencyjny Gisevius jako sekretarz, a a nadto panie Ernst, Bienko, Baehler, Gabriel, Grüder i Hibeau. Co dwie panie mają po miesiącu dozór w zakładzie i zdają następnie sprawozdanie. Do ściślejszéj administracyi ustanowiono w zakładzie osobną gospodynią. Owe dozorujące co miesiąc dwie panie, pobierają od ulokowanych osób wpłaty, rewidują rozchód, w ogóle utrzymują pospołu z gospodynią porządek w zakładzie. Obecnie znajduje się w owem schronisku 40 kobiet. Sprawozdanie mówi daléj o czynności komitetu pań podczas powodzi, o wspieraniu ochronek i szpitalików dla dzieci, komitetu dla kolonii wakacyjnych i zakładu św. Elżbiety. Reskryptem z dnia 30 sierpnia 1889 roku otrzymało stowarzyszenie prawa korporacyjne. — Składki wynosiły 1698 m. 75 fen. a nadto otrzymało stowarzyszenie od związku centralnego 4000 m. Najwięcéj wydano na materyał roboczy, odzież i opał 9882 m. 78 fen. — Ogólny dochód wynosił 84,946 m. 56 fen., a ogólny rozchód 54,265 m. 97 fen., pozostało więc w kasie 30,680 m. 59 fen. — W etacie na rok bieżący figurują pomiędzy innemi wpłaty 40 kobiet z schroniska w wysokości 1260 m. Miesięczne wydatki na schronisko wynoszą 268 m., roczny rozchód 3216 m. Na pielęgnowanie chorych wydano w roku zeszłym 2000 m., na rok bieżący wyznaczono 1000 m.

* **Wakacye** w szkołach ludowych mają według rozporządzenia tutejszéj rejencyi odbyć się w roku 1890 w następującym porządku:

Zakończenie szkoły: a) na Wielkanoc 2 kwietnia, b) na Zielone Świątki 24 maja, c) na wielkie wakacye 19 lipca, d) na wakacye podczas zbioru chmielu 23 sierpnia, e) na Św. Michał 27 września, f) na Boże Narodzenie 23 grudnia.

Rozpoczęcie szkoły: a) na Wielkanoc 10 kwietnia, b) na Zielone Świątki 19 maja, c) na wakacye wielkie 11 sierpnia (w szkołach z wakacyami podczas zbioru chmielu 4 sierpnia), d) na wakacye żniwne 8 września, e) na Św. Michał 20 października (w szkołach z wakacyami podczas zbioru chmielu 13 października), f) na Boże Narodzenie 5 stycznia 1891.

Zmiana pod c), d) i e) może nastąpić za porozumieniem z landratami i to tylko wtenczas, jeżeli nadzwyczajny stan powietrza tego wymaga, o czém mają powiatowi inspektorzy powiadomić rejencyą i sądy okręgowe.

* **Obwodów** powiatowych inspekcyi szkólnych liczy W. Ks. Poznańskie 92 i to 41 administrowanych przez inspektorów szkólnych w urzędzie i 51 przez inspektorów w urzędzie pobocznym (pastorów). Trzy z pierwszych administrowane są komisorycznie. Na obwód rejencyi poznańskiéj przypada 29 obwodów, administrowanych przez inspektorów w urzędzie głównym, a 27 administrowanych przez pastorów; w obwodzie rejencyi bydgoskiéj jest pierwszych 12, ostatnich 24.

* **Gniezno.** W niedzielę po południu około godziny 4 zabił tu robotnik W. żonę swoją w pobliżu swego pomieszkania przy ulicy Nollana. Groził on w sobotę żonie, że ją zabije i pobił ją niemiłosiernie. Dziś zaś chwycił za łopatę i uderzył ją w głowę tak nieszczęśliwie, że niebawem ducha wyzionęła. Przywołany lekarz skonstatować mógł już tylko śmierć. Morderca zbiegł.

* **Paradyż.** Egzamina wstępne w tutejszém seminaryum nauczycielskiém odbędą się w r. b. dnia 10 marca. Podania wnieść należy do dyrektora p. Freundgena.

* **Berlin.** „Prawda“ zaprzestała wychodzić nakładem p. Kliemana dla braku funduszów. Ma ona atoli wychodzić pod inną nazwą i innym nakładem.

* **Erlanga.** Egzamin na lekarza praktycznego złożył w uniwersytecie tutejszym p. dr. Władysław Trzaska.

† **Dr. Karól Ozanam.** W Paryżu dnia 11 lutego r. b. umarł brat sławnego Fryderyka Ozanam, założyciela konferencyi św. Wincentego, dr. med. Karól Ozanam. S. p. Karól był wzorem chrześciańskiego lekarza, jako téż chrześciańskiego małżonka i w ogóle prawowiernego katolika. Sam bardzo sumienny w wykonywaniu obowiązków chrześciańskich, poczytywał sobie za najgłówniejsze zadanie, aby nie tylko troszczyć się o zdrowie ciała chorych opiece swéj lekarskiéj powierzonych, lecz także i o zdrowie ich duszy. Sprawy Kościoła bronił słowem i piórem, a kiedy Piusowi IX zagrażały bandy Garybaldczyków, pospieszył na pole walki, aby jako lekarz nieść pomoc żuawom papieskim i jako taki brał udział w bitwie pod Mentaną. Umarł na chorobę serca, któréj lekarz przywołany nie uważał za niebezpieczną. Skutkiem tego rozstał się z tym światem prawie nagle, opatrzony tylko Sakramentem ostatniego namaszczenia. Dwa dni poprzednio jednakże w niedzielę był u spowiedzi św. i przyjął wedle pobożnego zwyczaju Komunią św. Karól Ozanam pozostawił liczną familią 6 synów i 4 córki, z których jedna żyje w klasztorze.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 26go lutego św. Aleksandra B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 56. Zachód o godzinie 5 minut 31.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Przeglądu Kościelnego,** pisma miesięcznego, poświęconego nauce katolickiéj i życiu kościelnemu, wydawanego przez ks. Władysława Jaskulskiego, proboszcza w Dolsku wyszedł zeszyt na miesiąc luty i zawiera: Artykuły wstępne: Najznaczniejsi kanoniści XVIII wieku. — Stowarzyszenie Matek Chrześciańskich. — Tłómaczenie klauzuli w dyspensach małżeńskich, dotyczącéj reparatio scandali (Z Penitencyaryi Apostolskiéj. — Uwagi i wskazówki pastoralne: Jak ułatwić młodzieży zrozumienie Mszy św. i obudzić do niéj zamiłowanie? — Kwestye teologiczne: Bractwo Szkaplerza św. — Kaplice prywatne i prawa proboszczowskie. — Affinitas ex incestu i następstwa jéj co do jus petendi debiti. — Kapłan przy umierającym nieprzytomnym, którego religii nie zna. — Dekreta św. Kongregacyi: Dekret św. Kongregacyi Obrzędów, dotyczący bursy przy Komunii św. — Dekret św. Kongregacyi Obrzędów, dotyczący komemoracyi Patrona kościoła, jeśli ten kościół nie jest konsekrowany. — Acta S. Sedis: Decyzya Stolicy Apostolskiéj o nauce katechizmu wobec świeckich inspektorów szkólnych. — Wiadomości literackie: Pismo ks. Stagraczyńskiego w sprawie wydawnictw ludowych, kalendarzy i książek do nabożeństwa. — Katholische Flugschriften zur Wehr und Lehr. — Kronika: Poznań. — Polskie dyecezye — Rzym. — Niemcy. — Austrya. — Różne wiadomości.

Szkice cywilizacyi Afryki południowéj skreślił ks. Marcin Czerminski T. J. Cena 1 złr. = 2 marki, w ozdobnéj oprawie 1,50 złr. = 3 marki — wyszły w Krakowie w drukarni „Czasu“.

* **W północnéj Ameryce** Atabaska Mackenzi napisał ks. Władysław Zaborski T. J. Cena 50 ct. = 1 markę. W Krakowie, w drukarni „Czasu“.

Przedpłatę na Straż św. Wojciecha

złożyli w dalszym ciągu:

436) Ks. proboszcz Szczygłowski z Domachowa.
437) „ „ Ziętkiewicz z Łabiszyna.
438) „ „ Bona z Jabłonowa (Galicya).
439) „ „ Sobeski ze Zbąszynia.
440) „ „ Siewierski z Cięcina (Galicya).
441) „ „ Pasztalski z Ostrowa.
442—445) Zofia Fryc, Ćwikliński, Józef Rejewski i Maryanna Kamieńska z Gniezna.

Dawniejszych roczników Straży św. Wojciecha nabywać można w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Przedpłatę w ilości 1,50 m., z przesyłką książek 1,70 m. przyjmuje

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Poznań, Sw. Marcin 16/17.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 24 lutego.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Osiński ze Swiątkowa, ks. proboszcz Tesmer z Kosztowa, ks. Kowalewski z Ostrowa, ks. Franciszkański z Borku, Chrzanowski z Czechowa, Kaczkowski z żoną ze Słupcy, Marczyński z Królestwa Polskiego, Meusel z Charlottenburga.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Telegram giełdowy

Berlin, 25 lutego 1890. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	24	25
Pszenica staléj.		
na kwiecień-maj	195 75	196 50
na czerwiec-lipiec	195	195 50
Żyto staléj.		
na kwiecień-maj	169 75	171 —
na czerwiec-lipiec	168 —	168 75
Olej rzep. stale.		
na kwiecień-maj	69 50	69 50
na wrzesień-październik	— —	69 50
Okowita wyżéj.		
eksportowa	33 40	33 70
na luty	33 —	33 20
na kwiecień-maj	33 20	33 40
na czerwiec-lipiec	33 90	— —
na sierpień-wrzesień	34 60	34 80
spożywcza	52 80	53 —
Owies		
na kwiecień-maj	160 75	163 50
Wyp.-żyta wsp.		
Wyp.-okowity kw. eksportowa	,000	20,000
„ „ „ spożywcza	,000	,000
Kurs z dnia	22	24
Consol. 4%	106 50	106 30
Consol. 3½%	102 60	102 50
Poznańskie 4% listy zastawne	102 —	102 —
Poznańskie 3½% listy zastawne	99 80	99 90
Poznańskie listy rentowe	104 20	104 10
Austryackie banknoty	172 —	172 25
Austryacka renta srebrna	76 50	76 40
Rosyjskie banknoty	220 90	220 50
Rosyjskie listy zastawne	99 25	98 60
Polskie 5% listy zastawne	66 40	66 25
Polskie likwidacyjne listy zast.	— —	60 90
Węgierska 4% renta złota	89 25	88 90
Węgierska 5% renta papier.	85 75	85 60
Austryackie kredytowe akcye	177 —	176 40
Austryackie francuskie koleje	94 60	94 60
Lombardy	59 —	58 75
Usposobienie: stale.		

Szczecin, 25 lutego 1890. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	24	25
Pszenica niezm.		
na kwiecień-maj	190 —	190 50
na czerwiec-lipiec	192 —	192 50
Żyto stale.		
na kwiecień-maj	166 50	167 50
na czerwiec-lipiec	166 —	167 50
Olej rzep. spok.		
na luty	70 —	70 —
na kwiecień-maj	68 —	69 —
Okowita stale.		
w miejscu spożywcza	52 30	52 30
„ eksportowa	32 70	32 80
„ na kwiecień-maj. eksp.	32 70	32 90
Petroleum		
w miejscu	12 —	12 —

Stan powietrza.

Dnia 24 lutego 1890 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term C.
Mulaghmore	780	W.	4	pochmurno	6
Aberdeen	780	Płn.Z.	2	zachm.	7
Chrystiansund	775	Z.Płd.Z.	6	zachm.	5
Kopenhaga	772	Płn.	2	pochmurno	0
Sztokholm	769	Płn.Z.	2	bez chmur	0
Haparanda	765	Płd.W.	2	pół zachm.	—12
Petersburg	767	Płd.Płd.W.	1	mgła	—7
Moskwa	775	Z.Płd.Z.	1	bez chmur	—13
Kork, Queenst.	778	W.Płn.W.	2	pochmurno	4
Cherbourg	774	W.Płn.W.	6	pogodne	4
Helder	776	Płn.Z.	1	mgła	3
Sylt	772	spokojnie.		mgła	2
Hamburg	773	Z.	2	mgła	1
Swineminde [1]	771	Z.Płn.Z.	3	mgła	1
Neufahrwasser [2]	768	Z.	2	zachm.	—1
Kłajpeda	767	Płn.	1	zachm.	2
Paryż	774	W.Płd.W.	2	zachm.	0
Monaster	775	Płn.Z.	1	zachm.	—1
Karlsruhe	774	Płn.W.	3	zachm.	0
Wiesbaden	775	Płn.W.	2	zachm.	1
Monachium	772	PłnW.	1	zachm.	—4
Kamienica [3]	771	Z.Płn.Z.	1	pochmurno	—3
Berlin [4]	772	Z Płn.Z.	3	zachm.	—1
Wiedeń	774	Z.	2	bez chmur	—6
Wrocław	773	Z.	3	zachm.	—2
Isle d'Aix	770	W.Płn.W.	6	pół zachm.	1
Nizza	769	W.	2	pół zachm.	6
Tryest	770	W.	3	bez chmur	3

[1]) Nocą deszcz. [2]) Nocą śnieg. [3]) Mgła. [4]) Sron.

Pogląd na stan powietrza.

Najwyższym jest nacisk o 780 mm. ponad wschodnią Szkocyą najniższym, niżéj 755 mm. przy Finnmarken. Płytka rozległa depresya częściowa leży ponad wschodnią częścią krain nadbałtyckich. W Europie centralnéj jest powietrze spokojne, przeważnie pomroczne i częstokroć mgliste, bez większych opadów. W krainach nad morzem północnem i bałtyckiem nastało prawie wszędzie ociepienie, bardzo znaczne w środkowéj Szwecyi; wewnątrz Niemiec pokazuje temperatura mało zmiany.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w lutym.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp w. Cel
24. Pop. 2	763,2	Płn. słaby.	zachm.	+ 0,6
24. Wie. 9	763,5	Płn. lek.	zachm. [1])	+ 0,4
25. Ran. 7	764,4	Płn. lek.	zachm.	+ 0,1

[1]) Rano, przed południem i wieczorem śnieg.

Dnia 24 lutego maximum ciepła + 1°0 Cel.
„ minimum ciepła — 1°9

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Berlin, 24 lutego. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono (wliczając spęd wczorajszy i przedwczorajszy) 4664 sztuk bydła rogatego, 8626 sztuk trzody chlewnéj, 1732 cieląt. 13,819 skopów. — Bydło rogate. Z powodu złych targów na mięso w zeszłym tygodniu i wielkiéj przezorności kupujących rzeźników, był targ bardzo powolny i lichy i wszystkiego nie rozkupiono. Dobrego towaru nie było wiele. Płacono za gatunek I 53—56 mrk., za gatunek II 48—50 m., za gatunek III 42—44 mrk., za IV 37—40 m. za 100 funt. wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Mimo większego cokolwiek eksportu i małego dowozu, był targ w ogóle tylko powolny, choć wszystko sprzedano. Ceny zeszłotygodniowe nie dały się zupełnie osięgnąć. Płacono za I gatunek 62 m., w niektórych przypadkach wyżéj, za II gatunek 57—60 mrk., za gatunek III 55 do 58 mrk. za 100 funt. przy 20 prct. — Cielęta. Targ był bardzo powolny, mianowicie się trudno sprzedawał towar średni i pośledni.. Płacono za gatunek I 55—58 fen., wyborowe sztuki wyżéj, za gatunek II 44—53 fen., za gatunek III 34—42 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Tendencya była spokojna i prawie wszystko rozkupiono, lecz ceny zeszłotygodniowe nie dały się osięgnąć. Płacono za gatunek I 44—48 fen., za najdelikatniejsze angielskie jagnięta do 52 fen., z gatunek II 36—41 fen. za funt wagi mięsnéj.

Waga mięsna jest to waga wszystkich czterech ćwiartek, na które zapłacona za sztukę cena, lecz po odciągnięciu przecięciowéj wartości za skórę, łeb, nogi, trzewia itd., rozdzielona została.

(K) **Poznań,** 25 lutego. — (Sprawozdanie giełdowe.—)

Stan powietrza odwilż.

Żyto bez handlu.

Okowita: stale.

Cena wypowiedz. —. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 51.50 pł. 70-ta 31.90 m., luty 50-ta 51,50 m., 70-ta 31.90 m., marzec 50-ta 51.50, 70-ta 31,90, kwiecień-maj 50-ta 52.00, 70-ta 32.40, sierpień 50-ta 53,50, 70-ta 33,80, wrzesień 50-ta 53,50, 70-ta 33,80.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10.000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk w miejscu bez beczki 50-ta 51,30 mrk., 70-ta 31,80 mrk., luty —,— mrk., sierpień 70-ta —,— m.

Poznań, 25 lutego. Ceny mąki. Pszenna 49 50. rżana 30.00 za 100 kilogr.

Wrocław, 24 lutego 1890.

Żyto (za 1000 funt.) — —. wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —— mrk na luty 176,— żąd., kwiecień-maj 177,00 żąd., maj-czerwiec 177,00 żąd., czerwiec-lipiec —,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 165.00 żądano, na kwiecień-maj 162 żąd., na czerwiec lipiec —.— żąd.

Oléj rzepiowy cicho wypowiedz. —— cena w miejscu na luty 70.— żąd., styczeń-luty —,—, żąd., luty-marzec 70,00 żąd., marzec-kwiecień — żąd., kwiecień-maj —,— żądano.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku konsum bez in., wypowiedziano —,— litr upłyn. wypowiedziane —,—. na luty (50-ta) 50.70 żąd., (70-ta) 31.20 żąd., na styczeń-luty (70-ta) —,— żąd., kwiecień-maj (70-ta) 31.70 żąd

Cena wypowiedziana na dzień 25 lutego: żyto 176.00 mrk., pszenica — mrk. owies 165 00 mrk., rzep —.— m., oléj rzepiowy 70.—.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat konsumc.) dnia 24 lutego: (50-ta) 50.70 mrk., (70-ta) 31 20 mrk.

Ceny targowe z dnia 24 lutego 1890.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki naj-wyż. M	F.	naj niż. M	F.	średni naj-wyż. M	F.	naj-niż. M	F.	lekki towar naj-wyż. M	F.	naj-niż. M	F.
Pszenica biała	9	20	19	0	18	60	18	20	17	60	17	10
żółta	19	10	18	80	18	50	18	10	17	50	17	10
Żyto	17	40	17	20	17	00	16	70	16	50	16	10
Jęczmień	17	80	17	10	15	80	15	30	14	30	12	80
Owies	16	60	16	40	16	20	16	00	15	80	15	40
Groch	18	00	17	50	16	50	16	00	15	00	14	50

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	28	00	26	00	24	50
Rzepik zimowy „ „	27	60	26	00	23	10

Bydgoszcz, 24 lutego.

Pszenica: piękna 176—180 mrk., średni towar —,— m., pośledna według jakości 170 do do 175 mrk.

Żyto według jakości 157—160 mrk., pośledne —,— mrk.

Jęczmień do browarów 155—165, na paszę 140—150 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 150 do 160 marek. pośledni —,—.

Groch wrzący 160—170 marek. na paszę 140—155 marek.

Okowita 50-ta 51.00 m., 70-ta 31.50 m.

Berlin, 24 lutego. — (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 180—197 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na luty-marzec płacono —,—, na kwiecień maj płac. 195,50—196 195,75, na maj-czerwiec płacono 194.75—195.00, na czerwiec-lipiec płacono 194.75—195,00. na lipiec-sierpień pł. 191—190.25 190,75, wrzesień-październik 184,75—185 Wyp. — ton. Cena wyp. —.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu żąd 168—176 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na luty-marzec płacono —,—. żąd. —.—, na kwiecień-maj płacono 169,75—169,25—169,75, na maj-czerw. pł. 168,50—168—168.25, czerwiec-lipiec płc. 168.50—168—168,25, wrzesień-październik płc. 160,50—159,75—160. Wypow. — ton. Cena wypowiedziana —,— m.

Owies za 1000 kil. w miejscu 163—180 m., według jakości, na miesiąc bieżący płacono —,—, żądano —,—, na luty-marzec płacono —,—, na kwiecień-maj pł. 160,50—161—160,75, na maj-czerwiec płacono 160,50—160,25. na czerwiec-lipiec 160,00—160,25, na lipiec sierpień płc. 153,50. Wypowiedziano — ton. Cena —,— mrk.

Kukurudza w miejscu pł. 126—135 według jakości, miesiac bieżący płacono —,—. kwiecień-maj płacono 110,25. maj-czerwiec płac. 110.50. czerwiec-lipiec płac. 112,25. na lipiec-sierpień płac. 113,00 płac Wypowiedziano — ton. Cena —,—.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 70.4 mrk.. z beczką —,— mk., na luty płacono 71.01, żądano —.—, na luty-marzec płacono 71.1, na kwiecień-maj płacono 69 6 69,3—69,4, maj-czerwiec płc. 68. Wypowiedziano 1000 cent. Cena wypowiedziana 71,1 m.

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsumc. w miejscu płc. 52,9—52,8. na styczeń —,—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodatk obciąż. 70 m. podatku konsumc. w miejscu płac. 33,4 mrk., na luty płacono 33,—, żąd. —.—, na luty-marzec płacono 33,0, na kwiecień-maj płacono 33,2. żąd. —,—, na maj-czerwiec płacono 33,5, czerwiec-lipiec płac. 33,9. na lipiec-sierpień płac. 34,4. na sierpień-wrzesień płac. 34,6—34 7—34,6, Wypowiedziano —,— litr. Cena —,— mrk.

Hamburg 24 lutego. — Okowita spok. na luty 22— żądano, luty-marzec 22— żąd., kwiecień-maj 22¼ żądano, maj czerwiec 22½ żąd. — Kawa good average Santos za luty 86½ m., marzec 86¼, maj 86¼, wrzesień 85—. Usposobienie stale Obrót 6000 miechów.

Magdeburg 24 lutego. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% 16 80 cukier ziarn. excl. 88% 16 00 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —.—. Drugi produkt excl. 75% Rendem. 13,20. Usposobienie stale. ff. Rafinada chlebowa 28 f. Rafinada chlebowa —,—, mielona rafin. II. z beczką 27,00 miel. Melis I z beczką 25,50. spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg. na luty 12.45 płac., 12,55 żądano. marzec 12,50 pł.. 12,52½ żąd.. maj 12,70 żąd., 12,75 płac., lipiec 12,90 płac., 13,00 żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Obwieszczenie.

Od 1 kwietnia r. b. począwszy odbywać się będą co wtorek w Opolu targi na nierogaciznę. Gdyby targ ten przypadł na nakazane święto katolickie lub ewangielickie, natenczas zostaje przełożonym na dzień przedświąteczny.

Targowe, włącznie z opłatą za chlewy, wynosi za świnię 15 fen., za prosię 5 fen. Jeżeli się którą świnię dłużéj pozostawi na targu jak 24 godzin, opłaca się za każde następne 24 godzin chlewnego od świni po 5 fen., a od prosięcia po 2 fen.

Pan minister robót publicznych rozporządził, aby aż do odwołania **zniżano fracht o 50% przepisanych kosztów** na przesyłki świń, które uskuteczniane będą w ładunkach wagonowych ze stacyi Ślązka i W. Ks. Poznańskiego a przeznaczone **na targ nierogacizny mający się odbyć w mieście Opolu,** względnie ztamtąd do górnośląskiego obwodu przemysłowego, lub jeżeli udowodniono, że nie sprzedane — do pierwotnéj stacyi zkąd wysyłka nastąpiła, lub do którejkolwiek innéj stacyi położonéj pomiędzy nią a Opolem. (1307)

Opole, dnia 22 lutego 1890.

Magistrat.
Trentin.

Teraźniejszych i dawniejszych studentów instytutu agronomicznego przy królewskim uniwersytecie we Wrocławiu

zaprasza się niniejszem uprzejmie na zebranie, celem obmówienia ważnych kwestyi dotyczących studyów agronomicznych przy tutejszym król. uniwersytecie, mające się odbyć w niedzielę dnia **2 marca r. b.** o godz. 3 po poł. w restauracyi „Thau" (Mathiaspark).

Listy należy adresować do Inspektora **Baydel** obecnie stud. phil. w Wrocławiu, Uferstr. 17.

Jako zwołujący

Baydel. von Dazur. Nippa. Kern.
(1306) *Muenzer. Fr. Müller.*

Kartki
do Komunii św. Wielkanocnéj

(Communio Paschalis) poleca i odwrotnie wysyła

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Najnowsze patentowane drylowniki

z samodzielnem regulowaniem pudełka z siewem

Siewniki szerokorzutne systemu toruńskiego i patenty Bermanna i do koniczyny.

Potrząsacze do sztucznych nawozów patentu Schloera i **rozdrabiacze** nawozów.

Młockarnie, lokomobile i maneże.

Tryery, młynki i wialnie.

Oryginalne uniwersalne

pługi stalowe

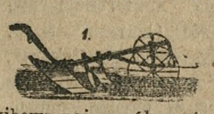

od Rud. Sacka na kółkach z samodzielnem prowadzieniem

Pługi dwuskibowe najwypróbowańszéj konstrukcyi.

Pługi trzy i czteroskibowe.

Dołowniki do sadzenia kartofli Patentu Sarrazina Nr. 41637. (1045)

Walce gładkie, pierścieniowe, kolczyste i systemu Cambridge.

Inne narzędzia rólnicze polecamy natychmiast ze składu

Bracia Lesser,

Poznan, M. Rycerska ul. nr. 4.

Nowość!

Kanapy łóżkowe, których przy rozkładaniu nie potrzeba odsuwać od ściany. Również polecam **fotele łóżkowe od 30 m. kanapy zwycz. od 27 m. materace spręż. od 20 m.**

J. N. Dankowski,

tapicer i dekorator,
ul. Podgórna nr. 5.

Pytania

przy rewizyi kas przez Księży Dziekanów stawiane, tudzież

Sprawozdania

z odbytych wizytacyi kościołów parafialnych (stósownie do Ustaw archidyecezalnych a mianowicie do dekretu I drugiéj kongregacyi Dziekanów w Poznaniu z d. 28 sierpnia r. 1867) poleca i odwrotnie wysyła

Drukarnia
Kuryera Poznańskiego.

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich schorzałych skutkiem tajnych grzechów młodości jest sławne dzieło:

Dr. Retau'a
Ochrona własna.

80 wydanie z 27 rycinami. Cena 3 m. Polskie wydanie z ilustracyami 1 m. Niechaj je każdy czyta, który na skutki takich wykroczeń cierpi. **Tysiące zawdzięczają mu swe wyzdrowienie.** Sprowadzić można **przez magazyn nakładowy w Lipsku.** (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) jako i przez każdą księgarnią. W Poznaniu na składzie w księgarni p. A. Spiro. (1192)

Niżéj podpisany Bank przyjmuje: (844)

Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 mrk. po **3%**, kwoty większe, każdego czasu płatne po **3½%**, a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4%**.

Bank
Związku Spółek Zarobkowych.
Dr. Kusztelan.

Na czas postu

mam bezustannie na składzie świeże ryby, jak: sendacze, łososie srebrzyste, sole, skarpie, żywe homary holenderskie, **kawior astrachański, holenderskie i angielskie ostrygi,** wędzonego łososia i węgorza, flundry, bydlinki i sielawki, jako i **wszelkie inne ryby marynowane, wędzone i suszone.** (1277)

S. Samter jr.

Poznań, 20 lutego 189°.

Ogłoszenie.

Dla wielce poleconego, w dniu 9 kwietnia kazń opuszczającego więźnia, żałującego jak najmocniéj swego błędu, zupełnie zaufania godnego, i mówiąc-go i piszącego zupełnie dobrze po polsku i po niemiecku, poszukuje się posady dozórcy składu towarów, budowli, pomocnika spedycyjnego, ajenta zabezpieczeń, administratora domów, buchhaltera lub pomocnika w podobnym jakim interesie. (1303)

Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami i korygendami.

Przewodniczący
Wachler,
starszy prokurator.

Pośredniczymy w **parcelacyi** większych i mniejszych majątków.

Kapitalistom lokujemy ich **kapitały** w większych i mniejszych kwotach na **pewnych hipotekach** ziemskich.

Reflektantom na **kupno** lub **dzierżawę** majątków ziemskich wskażemy **korzystne interesa** bez wszelkich kosztów.

Regulujemy interesa hipoteczne i załatwiamy **konwersye.** (330)

Bank Ziemski
w Poznaniu.

Miesiąc Marzec!

Nabożeństwo do św. Józefa,

zaopatrzone w aprobatę Władzy Duchownéj, zawierające Encyklikę Ojca św. Leona XIII, dotyczącą wzywania Najśw. Maryi Panny i św. Józefa w tych uciśnionych czasach, nadto różne Modlitwy na cześć Oblubieńca Najśw. Maryi Panny, jako to: Koronkę, Godzinki, Nowennę, Psalmy i Hymny, Modlitwy w czasie Mszy św., Spowiedzi i Komunii św., tudzież modlitwy na każdy dzień tygodnia ku czci św. Opiekuna, Obowiązki Bractwa św. Józefa itd. Cena książeczki 30 fen., z przesyłką 40 fen. Na 10 egz. 11-ty w dodatku, 100 egz. 25,00 m., 500 egzpl. 100,00 m. włącznie z przesyłką poleca **Ks. Kałkowski w Wilczynie per Podrzewie** i

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

4711 Die EAU DE COLOGNE- und Parfümerie-Fabrik Glockengasse Nr. 4711 von FERD. MÜLHENS in KÖLN a. Rh. 4711

empfiehlt ihre rühmlichst bekannte, auf allen Weltausstellungen nur mit ersten Preisen ausgezeichnete

Nr. 4711 Eau de Cologne

Extrait double mit gothischer Grün-Gold-Etiquette,
anerkannt als die beste durch Zuerkennung des einzigen ersten Preises auf der Ausstellung in Köln 1875.

Nr. 4711 Special-Wohlgerüche

höchst concentrirter Qualität, und zwar:

Nr. 4711 Kaiserblume, Nr. 4711 Erica-Essenz,
Nr. 4711 Goldlack, Nr. 4711 Veilchen-Essenz,
Nr. 4711 Maiglöckchen, Nr. 4711 weisses Heliotrop

sind das feinste, was in dieser Art geboten wird.

Nr. 4711 Glycerin-Crystall-Seifen

in den Gerüchen: Rose, weisse Rose, Maiglöckchen, Reseda, Veilchen und Eau de Cologne.

Der hohe Glyceringehalt in Verbindung mit feinster Seifenpasta sind Vorzüge, die diese Seife für Personen mit empfindlicher Haut unentbehrlich machen, durch den köstlichen Wohlgeruch ist sie der Liebling der feinen Damenwelt geworden.

4711 4711

Szary astr. kawior, tłusty wędzony łosoś i węgórz, codziennie świeże bydlingi, sielawki i flondry, elbląskie olbrzymie minogi, mar. węgórz i łosoś, mar. bałtyckie śledzie, homary, anchovis, świeże sardynki w oliwie, Thon à l'huile, wędzone łososiowe śledzie, jako też wszelkie gatunki serów poleca (1147)

A. Cichowicz.

Pisma
Zygmunta Krasińskiego.

Wydanie zbiorowe
z przedmową **Stan. hr. Tarnowskiego.**

Cztery tomy 8°, 359, 409. 343 i 319 stronnic oddajemy w nowem wydaniu po niesłychanie niskiéj cenie: (1196)

4 mk. 50 fen., w pięknéj oprawie w dwóch tom. tylko 6 mk 50 fen.

Zwracając uwagę na tę niesłychanie niską cenę (dotychczas wynosiła 14 resp. 18 m.) prosimy o wczesne zamówienia.

Jarosław Leitgeber i Sp.
księgarnia i skład nut w Poznaniu.

Jasiński i Ołyński

Główny skład świec kościelnych

z fabryki (108)
Harttung & Synowie w Frankfurcie n. Odrą
(założonéj w r. 1777)

polecają pod gwarancyą za najczystszy wosk biały pszczelny

Swiece ołtarzowe

Marka ochronna **„Gwiazda."**

opakowania i **kosztów przesyłki** nie obliczamy.

Oléj do palenia

w wyborowym gatunku.

Kadzidło i bursztyn.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1019) **„VULKAN"**
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy itureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Astr. **kawior,** wędzone **śledzie łososiowe i tłuste Matjesy** pojedyńczo i w sądkach poleca (1283)

W. BECKER,

Plac Wilhelmowski nr. 14, narożnik ulicy Teatralnéj.

ORGANISTA

żonaty, bezdzietny, dobrze polecony, będący w ostatniem miejscu 12 lat, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia. Bliższe wiadomości proszę zasięgnąć od **X. Gitzlera, proboszcza w Sobocie p. Rokietnicą.** (1309

Organista

żonaty, w młodym wieku, bezdzietny, poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia, mogąc się okazać dobrem świadectwem. Łaskawe oferty uprasza się postrestante **P. S. Pleszew. Dworzec.** (1302)

Pensyonarzy,

chcących uczęszczać do gimnazyum katolickiego lub kształcić się prywatnie, przyjmuje polska rodzina na Szląsku. Bliższe wiadomości w **Redakcyi Kuryera Poznańskiego.** (1302)

Regularne przesyłki
tabaki do zażywania
Grand Cardinal, Qualitée supérieure, w słojkach funtowych
odbiera i poleca (1304)

W. Becker,
Plac Wilhelmowski 14.

Subjekta

młodego do handlu korzeni i wyszynku poszukuje zaraz

J. Krzyżankiewicz,
(1290) Wronki.

Młody człowiek,

znający się na ogrodnictwie, może znaleść miejsce od 1 kwietnia jako kościelny. Tylko dobre polecenia będą uwzględnione. Przedstawienie osobiste konieczne. Gdzie? wskaże **Administracya Kuryera Pozn. pod literą M. W. 1308.**

Poszukuję (1279)
subjekta i ucznia.
E. Grodzki w Gnieźnie,
Handel korzeni, win, cygar i destylacya.

Szanownym Paniom poleca się jako
fryzyerka
Brautscheck dawniéj **Ratsch**
plac Wilhelmowski nr. 5, III piętro w podwórzu.

Za Redakcyą odpowiedzialny Teofil Golski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.